№ 82 — Rocznik XXVIII.

Sobota, 10 kwietnia 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego,

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg,* Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski,* Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler,* Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam,* Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler.* — W Berlinie *Rudolf Mosse,* Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp., Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse.* — W Pleszewie *L. Zboralski.*

POZNAŃ, 9 kwietnia.

W austryackiéj radzie państwa przyszło w dniu wczorajszym do scen bardzo burzliwych i wyrażeń co najmniéj parlamentarnych z okazyi obrad nad budżetem ministerstwa handlu. Przy tytule na pocztę i telegrafy wystąpił poseł Gregr z ostrą polemiką przeciw skargom i żalom Niemców w Czechach na pomijanie niemieckich urzędników pocztowych i telegraficznych przy awansach. Poseł Gregr oświadczył, iż skargi te nie mają najmniejszéj podstawy, a główną przyczyną dla czego czescy urzędnicy zatrudnieni w niemieckich dzielnicach Czech nie podobają się Niemcom, jest ta, że nie chcą oni — co słuszna — brać udziału w ich narodowo-politycznych demonstracyach, w ich uroczystościach i komersach, przy których używane bywają wyłącznie pruskie i niemieckie kolory. Poseł Gregr tak się rozgorączkował w swych wywodach, że oświadczył w końcu, iż Niemcy w Czechach posługują się bronią oszukaństwa i kłamstwa. Powołał go za to wyrażenie marszałek do porządku oraz następnych mówców, posłów Strache i Knotza. Napadli oni tak namiętnie i zaciekle na posła Gregra, że poseł Strache nazwał go denuncyantem, a Knotzowi musiał marszałek w końcu zupełnie głos odebrać za jego wyrażenia i nie hamowanie się w wywodach.

Tyle telegram wiedeński, z którego widoczna, że walka narodowościowa w Austryi raz po raz jeszcze ostre przybiera kształty a świeży prąd zainaugurowany w Berlinie i austryackim centralistom spać spokojnie nie pozwala. Na szczęście rząd hr. Taaffego rozumie dobrze, że siła, rozwój i przyszłość Austryi zależne są jedynie od zupełnego równouprawnienia wszystkich narodowości. Wszystkie przeto zakusy takich Knotzów, Schönererów et consortes rozbić się muszą o rząd rozumiejący należycie posłannictwo Austryi.

Na wczorajszem posiedzeniu angielskiéj izby gmin miał prezes gabinetu Gladstone przedłożyć swe irlandzkie projekta. To też już od samego rana liczna publiczność zajęła miejsca w parlamencie, a nawet w samym środku sali obrad poustawiano krzesełka dla przybyłych. W loży dyplomatycznéj zasiadł ambasador niemiecki hr. Hatzfeldt. Depesza londyńska wszakże donosi tylko po krótce, że Gladstone w dłuższem przemówieniu objaśniał swoje irlandzkie projekta podnosząc, że środki przymusowe dla Irlandyi nie są już wyjątkiem, lecz stały się zwyczajem. Anglia i Szkocya nie mają przecież chęci do ciągłych środków przymusowych i pragną innych użyć w celu pojednania. Gladstone proponuje przeto utworzenie osobnego parlamentu w Dublinie do załatwiania spraw prawodawczych i administracyjnych Irlandyi. Irlandya w takim razie nie byłaby reprezentowaną ani w angielskiéj izbie lordów ani w izbie gmin, chyba że zaproponowane będą materyalne zmiany projektu. Jedność fiskalna państwa ma być utrzymaną. Parlament irlandzki ma się składać z dwóch klas: pierwsza z teraźniejszych 28 parów i 75 posłów mających być wybranych przez ludność irlandzką wedle nowego modusu wyborczego; druga klasa z 103 reprezentantów wybranych wedle obecnie obowiązującego prawa wyborczego. Obiedwie klasy mają obradować wspólnie w jednéj sali, ale mają prawo żądać osobnego głosowania. Parlament irlandzki nie ma prawa mięszać się w prerogatywy korony, w sprawy armii i floty, kolonialne i zagraniczne. Nie może też zrobić żadnego osobnego kościoła kościołem państwowym lub uposażyć takowego i nie ma też juryzdykcyi w sprawach handlowych, żeglugi i monetarnéj. Sprawa administracyi poczty pozostaje otwartą. Wicekrólem Irlandyi nie może być żadna osobistość należąca do jakiego stronnictwa, ale może nim być katolik. Sędziów mianuje rząd irlandzki. Policya pozostaje tymczasowo pod kontrolą Anglii. Opłata Irlandyi na ciężary państwowe redukuje się do 1/15. Na koszta wojenne nie płaci Irlandya ani szeląga.

Oto główne punkta Gladstonowego projektu, które przynosi telegram dodając, że Gladstone mówił przez $3\frac{1}{2}$ godziny. Zabrał potem głos Parnell i oświadczył, iż przedłożony bil zadawalnia go w ogólności, ale wymaga kilku poprawek. Obrady nad nim odroczyła izba do dnia dzisiejszego.

Francuzka izba deputowanych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu 292 głosami przeciw 233 projekt pożyczki 900 milionów, która ma być emitowaną w trzyprocentowéj stałéj rencie. Nadto przyjęła izba dodatek, na mocy którego w etacie państwowym ma być rok rocznie wstawiony pewien kredyt na amortyzacyą zaciągniętéj pożyczki.

Lubo w Decazeville nie przyszło jeszcze do rozruchów i rozlewu krwi, mimo to wiadomości ztamtąd nadchodzące ciągle są bardzo niepomyślne. Przybyli bowiem z Paryża do Decazevile agitatorzy podburzają ciągle robotników i powstrzymują ich od podjęcia pracy. Wielki mityng zapowiedziany na dzień wczorajszy odbył się w Paryżu pod przewodnictwem Rocheforta. Obecnych było na mityngu do 3000 osób. Po wygłoszeniu kilku mów bardzo namiętnych i rewolucyjnych, przyjęto rezolucyą wyrażającą sympatyą dla strejkujących w Decazeville. Nie obyło się też bez pogróżek dla ministra skarbu, którego nazwano lokajem kosmopolitycznych finansów. Mityng rozjątrzył jeszcze bardziéj i pobudził umysły, ale do zakłócenia porządku nie przyszło.

Ambasador rosyjski w Carogrodzie wyjeżdża w najbliższych dniach do Liwadii dla poinformowania osobiście cara o położeniu rzeczy na wschodzie. Dzienniki rosyjskie występują obecnie z żądaniem, aby Europa dała mandat Rosyi do wkroczenia do Bułgaryi. Skutkiem tego wiedeńskie organa oświadczają, że Europa nie może udzielić takiego pełnomocnictwa Rosyi, gdyż tém samém poświęciłaby jéj samodzielność. Tymczasem z Darmstadtu donoszą drogą telegraficzną, że książę Heski otrzymał od syna z Zofii telegram tego brzmienia:

„Zofia, 7 kwietnia. Otrzymałem dokument podpisany w dniu 5 bm. w Carogrodzie przez wszystkie mocarstwa. Ponieważ dokument nazwanym jest nie turecko-bułgarską ugodą, lecz opinią Europy, przeto postanowiłem uznać go, z zastrzeżeniem praw moich w paragrafie pierwszym.“

Stronnictwo Risticza i partya radykalna postanowiły wzajemnie się popierać przy wyborach do skupczyny rozpisanych na 8 maja.

Pod przewodnictwem włoskiego króla odbyła się w dniu wczorajszym narada gabinetowa, na któréj zajmowano się obecną sytuacyą. Ustąpienie gabinetu jest prawdopodobne.

Przyszłym gubernatorem Królestwa ma zostać książe Imeritiński, jak donoszą prywatne wiadomości. Za rządów Berga był on szefem sztabu warszawskiéj załogi i jest wielkim nieprzyjacielem Niemców.

Rozprawy sejmu pruskiego.

Berlin, 8 kwietnia.

Na co ta nagłość, na co ten gorączkowy pospiech — możnaby się zapytać — w obec toczących się obecnie w izbie deputowanych sejmu pruskiego obrad antipolskich? Czyż my Polacy w oczach rządu pruskiego uchodzimy już za tak niebezpiecznych wrogów, że nie można dosyć szybko ukuć broni przeciw nam zwróconéj? Ledwie wnioski antipolskie wyszły z komisyi, już je przyjęto w drugiem czytaniu, a w ślad za tem nastąpiło bezzwłocznie czytanie trzecie!

Ktokolwiek był obecnym na jakiem posiedzeniu sejmu pruskiego z dni ostatnich, ten się pytać musiał, czemu konserwatystom i narodowym liberałom tyle zależy na jak najprędszem załatwieniu się z projektami germanizacyjnemi?

Może wczoraj mówca konserwatywny Cremer trafił w jądro rzeczy, gdy powiedział, że i w oczach konserwatystów podane przez rząd motywa do wniosków antipolskich nie są wystarczające, ale przypuścić należy, że rząd ma jeszcze inne powody do swych zamiarów, których jednakże ze względów politycznych odsłonić nie może. Słodkie uśmiechy i przytakiwania ministra, które mowie Cremera towarzyszyły, utwierdzają nas w mniemaniu, że tak jest rzeczywiście!

Nierówna zaiste to była walka, która się w izbie deputowanych sejmu pruskiego odegrała. Po stronie większości brak wszelkich argumentów i wszelkiéj logiki, ale za to liczebna przewaga — po stronie mniejszości szanse zupełnie odmienne. Kto ostatecznie z boju takiego wyjść musi zwycięzcą, wątpliwem być nie mogło od dawna.

Mimo to przyznać musimy mniejszości, że walczyła do ostatniéj godziny z honorem. Choć się musiała ostatecznie poddać, to niejednę tarcz połamała, niejednego szermierza z broni ogołociła. Szczególnie w dniu wczorajszym przyszło do boju zaciętego. Dr. Enneccerus mimo całéj swéj wiedzy prawniczéj, poniósł właśnie w tym względzie klęskę zupełną.

Gniewało to w ogóle partye oddane sercem i duszą rządowi, że tak długo trwała szermierka i że im w ostatniéj chwili przyszło połknąć niejednę gorzką pigułkę. Wyraźnie to wypowiedział poseł Tiedemann, gdy wyraził, że nie myślał, by przy trzeciem czytaniu tak długie powstać mogły obrady.

Po przyjęciu projektu kolonizacyjnego, reszta projektów mniejszy wzbudzała interes, bo nie było nikogo, którywby mógł wątpić, że którykolwiek z nich nie przejdzie. To się też okazało i na posiedzeniu dzisiejszem i z każdéj mowy przebijała jakaś apatya i niechęć.

Stało dziś na porządku dziennym trzecie czytanie prawa co do zakładania szkoł uzupełniających i projektów tyczących się obostrzenia kar za zmudzenia w szkole. Do pierwszego wniosku stawił dziś bar. Hammerstein (konserwatysta) poprawkę, „by do nauki w niedziele nie wolno było zmuszać.“

Po otwarciu dyskusyi zabrał głos poseł Haugwitz. Głównem zadaniem projektu jest według niego podwyższenie płac nauczycieli przy szkołach uzupełniających. Zdaje mu się, że projektem tym zostają upośledzone miasta, które dotychczas z własnych funduszów utrzymywały podobne zakłady jak np. Rogoźno. Prosi ministra, by to uwzględnił.

Podsekretarz stanu dr. Moeller zapewnia, że rząd będzie się starał o sprawiedliwe uwzględnienie miast podobnych.

Poseł Spahn przemawia także za miastami, które już miały szkoły uzupełniające i pociesza się orzeczeniem dr. Moellera.

Po tych przemówieniach § 1 przeciw głosom Polaków, centrum i postępowców został przyjęty.

Do § 2 przemawia bar. Hammerstein. Przemawia on przeciw przymusowi szkolnemu w dnie niedzielne, bo nie można zrywać stosunków między panami i sługami. W projekcie nie oznaczone jest dobrze co będzie uczonem w szkołach podobnych. Chłopiec, który przed południem był w kościele, może po południu czytać będzie zniewolony rzeczy obrażające jego uczucia religijne. Porównywa uwzględnianie uczniów żydowskich w gimnazyach w sobotę. Uczniowie ci nie potrzebują pisać w swój dzień święty, a chrześcianie mają być do tego zniewoleni? Wreszcie motywuje swój wniosek i prosi o jego przyjęcie.

Podsekretarz stanu dr. Moeller oświadcza, że przecież prawo tylko ma dwie prowincye obowiązywać, więc o obrażeniu uczucia katolickiego nie może być mowy. Przez uchylenie przymusu do uczęszczania do szkoł w niedzielę broń w ręku rządu zostałaby stępioną. My możemy tylko uczynić postępy w szkołach, gdy wzbudzimy interes dla nich w rodzicach i uczniach, a chociaż celu tego nie osiągniemy już za rok, to jednakowoż po kilku latach. Prosi zatem mówca o przyjęcie wniosku.

Poseł Rauchhaupt (kons.) oświadcza, że mimo uszanowania dla świętości niedzieli, wystąpić musi za niewykluczeniem tych dni od nauki. Kiedy jest koniecznem, by państwo zarząd szkoł wzięło w swą rękę, to trzeba mu też przyznać prawo do używania odpowiednich środków. Przez szkoły uzupełniające zostają uczniowie moralnie podniesieni, więc zarzuty przeciwników nie są uzasadnione.

Poseł dr. Windthorst cytuje pieśń religijną ewangelicką, za świętością niedzieli przemawiającą. Słowa nakazu boskiego, byśmy święta święcili, musi państwo uwzględnić. W klasach robotniczych, na których tu zależy, powstały idee socyalistyczne, bo zapomniały one przykazań Bożych. Robotnik, który uszanowanie dla Boga i jego kościoła stracił, który nie ma podpory w religii, zostaje socyalistą! Młodzież przedewszystkiem w religijności trzeba wychowywać, bo idee dzisiaj panujące coraz więcéj się będą rozpowszechniały. Pozostaje mówca przy zdaniu, że szkoły uzupełniające kształcą, ale nie chce tego kształcenia w niedziele i święta. Jeśli na naukę podobną przystaniemy, to tylko powiększymy wszechwładzę państwa, która prowadzi do socyalistycznych idei. (Słusznie z ław centrum). Wniosek bar. Hammersteina jest w tym względzie zasadniczym i dziwićby się trzeba, by jakikolwiek konserwatysta mógł przeciw niemu głosować. (Słusznie!) Gdy z wysokiego miejsca nam oświadczono, byśmy religią ludowi zachowali, to musimy wniosek ten przyjąć. Niedziela ma być dniem odpoczynku ducha i ciała, szczególnie dla robotników, ona ma się przyczynić do tego, by węzły rodzinne się nie rozprzęgły, lecz wzmocniły. Prosi w końcu rząd, by materyalistyczne swe prądy porzucił. (Brawo w centrum).

Minister Bötticher broni rządu od zarzutu ostatniego, bo przecież ministerstwo oświecenia zawsze się stosuje do słów monarchy: by ludowi zachowano religią. Poseł Windthorst ma dać dowód na to, że jego wywody są prawdziwe. (Brawo z ław konserwatystów.)

Wyraża daléj radość, że czas głównego nabożeństwa od nauki w szkołach uzupełniających wykluczono, bo czasami dotychczas praktyka była inna. Ale „wykształcenie ducha jest także nabożeństwem

(Słusznie z ław konserwatywnych.)

dla tego po nabożeństwie może być nauka i w niedziele udzielana. Młodzież zostaje raczéj powstrzymywana przez naukę tę od zabaw zakazanych.

(Słuchajcie! u konserwatystów.)

Dla tego prosi, by wniosek Hamersteina odrzucono.

Poseł Zedlitz-Neukirch przemawia zupełnie w sensie ministra Böttichera i Rauchaupta. Jest on za postępowaniem rządu pruskiego, bo okazuje się do czego klerykalny rząd w sąsiedniem państwie doprowadził.

(Oho! w centrum. Brawo u narodowych liberałów.)

Poseł Rickert zwraca uwagę, jak niesłusznem jest porównanie posla Zedlitza naszych stosunków z belgijskiemi. Nie powinienby rząd wyzyskiwać wypadków tych na swe cele, bo jeszcze nie jest wykazanem, kto winien w téj sprawie; ale teraz zwyczajem jest, wszystko co się złego dzieje za granicą, jako broń używać przeciw partyom krajowym. Ubolewa on daléj, że podsekretarz stanu zawsze tak jest gotowym do walki przeciw Polakom i zawsze oświadcza, że i przy tém prawie o to chodzi. Tém spowoduje tylko, że ci, którzyby ewentualnie za prawem głosowali, teraz tego nie uczynią. Komisya była w tém rozumniejszą, oświadczyła ona, że nie chodzi tu o germanizacyą, tylko o podniesienie kultury w wschodnich prowincyach. Tem prawem się przecież Polaków nie zwycięży, osięgnie ono swój cel, jeśli podniesie oświatę w tych prowincyach. — Wyraża następnie radość, że poseł Hammerstein przyznał, iż prawem tém zostaje zwiększona nieprzyjaźń wyznaniowa; życzyćby tylko wypadało, by wszyscy konserwatywni to zajęli stanowisko i głosowali przeciw całemu prawu. Jest nadto zdaniem mówcy § 2 stylistycznie źle sformułowany, gdyż możnaby mniemać, że tylko w szkołach założonych przez ministerstwo nie ma być podczas głównego nabożeństwa udzielane nabożeństwo. — Prawo co do szkół uzupełniających ma już państwo niemieckie, czyż Prusy, a tém więcéj dwie prowincye w Prusach mają mieć prawo odmienne? Chodzi tu tylko o kilka miast, nie mamy żadnéj nagłéj potrzeby zakładania szkół podobnych, zatém trzeba prawo odrzucić!

Pastor Pfaff (narodowy liberał) wyłuszcza swe już przy drugiem czytaniu wyrażone zdanie, że jest zbawiennem dla młodzieży, by przez naukę popołudniową w niedzielę była powstrzymywana od złych zabaw. Młodzież sama w téj mierze nie będzie miała żadnych skrupułów. „Im więcéj p. Windthorst przeciw mnie występuje, tem więcéj ja będę przeświadczony, że jestem na prawéj drodze i tego przekonania życzę też rządowi.“

(Brawo u konserwatystów i narodowych liberałów. Śmiechy w centrum.)

Poseł Hamerstein oświadcza, że jeśli prawo tylko ma mieć skutek w prowincyach wschodnich, a nie ma być na całą monarchią rozszerzone, to téż i upadnie i okaże się bezskutecznem. Zwykle o purytańskiéj niedzieli się mówi ironicznie, ale to dla tego, że takie święcenie nie wychodzi z przekonania ludu, ale u nas jest inaczéj. Rząd nie ma prawa rozstrzygać co są rozkazy Boże. (Brawo w centrum.)

Na tem dyskusyą nad § 2 zamknięto. Tymczasem stawił poseł Windthorst wniosek żądający w razie przyjęcia poprawki barona Hammersteina małego do niéj dodatku. Wniosek ten jednakowoż głosami konserwatystów jak narodowych liberałów został odrzucony, również jak i poprawka posła barona Hammersteina. Na drugi wniosek posła Windthorsta głosowano nad § 2 według propozycyi komisyi imiennie. Oddano głosów w ogóle 291, z tych było 184 za wnioskiem, 107 przeciwko wnioskowi.

W końcu zostało całe prawo głosami konserwatystów i narodowo-liberalnych przyjęte.

Na drugim punkcie porządku dziennego stały obrady nad wnioskiem rządowym co do obostrzenia kar za zmudzenia szkolne w prowincyi pruskiéj w niższych szkołach katolickich Szląska i hrabstwa Kłodzkiego.

Do wniosku tego przemawiał tylko poseł Wehr, który oświadczył, że się w części przychyla do wywodów posła Puttkamera-Plautha co do odległości szkół w Prusach Zachodnich. Dla tego, że przyrzeczenia rządu zdążające do pomnożenia szkół są bardzo „homeopatycznéj natury“, zapytuje rząd, czy jeszcze w tym roku odpowiedni fundusz w etacie dodatkowym ustanowić zamyśla. Na pytanie to odpowiedział zastępca ministra oświaty, potakująco i na tem dyskusyą zamknięto; poczem prawo proponowane przez rząd zostało przyjęte.

Koniec dyskusyi w sprawie polskiéj.

Po przyjęciu prawa wykupowo-kolonizacyjnego, przyszedł wczoraj w izbie deputowanych sejmu pruskiego pod obrady w tak zwanem trzeciem czytaniu wniosek rządowy o szkołach uzupełniających w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, by wyczerpnąć, na tymczasem przynajmniéj smutny cykl tego, co według terminu technicznego parlamentaryzmu niemieckiego, nosi nazwę: „Der Polenvorlagen.“

Nasze zdanie o téj instytucyi szkół uzupełniających w projektowanéj formie, nie może być ani nie znane, ani wątpliwe naszym czytelnikom. Wypowiedzieliśmy je ponownie zaledwie przed kilku dniami, jak je wypowiedzieli również nasi sejmowi reprezentanci przy sposobności drugiego czytania. Na ten raz nie zabierali nasi reprezentanci wcale głosu, stosownie do zdanego przedwczoraj oświadczenia.

Dyskusya więc nie zapowiadała być szczególnie ciekawą, choćby ze względu na dający się łatwo przewidzieć rezultat.

Mimo to nie zbywało jéj w ostatnim tym akcie na pewnych charakterystycznych ustępach, na które pozwalamy sobie zwrócić uwagę.

Ministra oświecenia nie było w izbie, reprezentowali za niego rząd minister Bötticher i posekretarz stanu Möller.

Rozumie się samo przez się, że tak oni, jak narodowo-liberalny niejaki p. Pfaff przemawiali, nie przemawiać nie mogli za projektem rządowym.

Co może więcéj zasługuje na uwagę, to że mimo bardzo poważnéj inwokacyi posłów Windthorsta i konserwatysty Hammersteina, „aby konserwatyści stwierdzili na ten raz prawdziwie konserwatywny sposób myślenia“, zapisani do stronnictwa „konserwatywnego“ w sejmie pp. Rauchhaupt i Zedlitz-Neukirch uważali za rzecz stosowną wystąpić z pewnym demonstracyjnym akcentem w roli rzeczników rządowego projektu.

Mowy pp. Windthorsta i Hammersteina były do siebie wielce podobne, domagały się pewnéj względności dla uczniów mających na przyszłość być dotkniętymi dobrodziejstwem szkoł uzupełniających, żądali dla nich w imię ludzkości i religii, co najmniéj, święcenia świąt i niedzieli.

P. Hammerstein zwrócił uwagę na tolerancyą, z jaką sobie chrześciańska szkoła w Prusach postępuje względem żydowskich uczniów, jak szanuje ich szabasy, jak im oszczędza ekstemporaliów i innych uciążliwych robót.

Trzeba, aby na ten argument odpowiedział „konserwatysta“ Rauchhaupt, „że nasza a więc chrześciańska religia nie zna tak surowego przestrzegania szabasu, jak żydowska, że więc w praktyce szkół uzupełniających nie ma potrzeby wiązać się podobnemi skrupułami.“

Replika tego rodzaju w ustach konserwatysty właśnie brzmi nam mocno oryginalnie, zwłaszcza, że słusznie czy niesłusznie, przywykliśmy łączyć z pojęciem zachowawczości politycznéj w Prusach pojęcie religijnéj prawowierności.

Zdaje się jednakże, iż „konserwatyzm“ prusko-niemiecki poszedł drogami „narodowo-liberalizmu“ prusko-niemieckiego a że jak śmiesznością byłoby chcieć doszukiwać się w drugim jakiegoś prawdziwego liberalizmu, tak równą byłoby dopatrywać się w pierwszym jakiegoś prawdziwego konserwatyzmu.

Hutnicze gorąco wyższéj woli przetopiło wszystkie pozorne różnice i przeciwieństwa na wspólną, jednolitą bryłę partyi rządowéj sans phrase.

Niezrównanie charakterystyczną przez swą dziwną szczerość i otwartość była replika podsekretarza stanu Möllera na uczciwe domaganie się p. Hammersteina o święcenie niedzieli dla uczniów szkół uzupełniających:

„Na wniosek poprzedniego mówcy możnaby się wreszcie zgodzić, gdyby chodziło o ogólne jakieś prawo krajowe, nie jednakże, skoro chodzi o prawo przeznaczone tylko dla obu tych prowincyi. Osłabilibyście tylko broń, którą nam przez ten wniosek dajecie w rękę, jeżeli chcecie zabronić nauki w niedzielę!“

Trudno istotnie w sposób otwartszy nacechować wyjątkowy charakter projektowanego prawa, co zresztą rzecz dobrze i od dawna znana.

Natomiast czyż to nie rzecz charakterystyczna w państwie prawa, cywilizacyi, „wyższéj, spontanicznie działającéj kultury“, gdy szkoła według komentarza objaśniającego go wysokiéj powagi oficyalnéj, nie jest instytucyą pedagogiczną kształcącą, ale jest „bronią“, eine Waffe, środkiem wojowniczo-wyjątkowym?

Nie inaczéj od nas pojął powyższe wystąpienie podsekretarza stanu Möllera wolnomyślny poseł Rickert, który zabierając głos w stanowczy i uczciwie motywowany sposób przeciw przedłożonemu projektowi, zamknął rzecz swoją następnemi słowy:

„Żałuję, że podsekretarz stanu Möller zakwalifikował ponownie dzisiaj prawo to jako broń. Polacy są również w tém interesowanymi, aby uzyskać szkoły dalszego kształcenia, ale sposób, w jaki sprawa ta jest tutaj traktowana, czyni im niemożliwem za podobnym projektem głosować. Czemuż tu znów robi się dwojakie prawo? Prawo partykularne stawa tu znów w sprzeczności z prawem rzeszy. Sprzeczność taka jest już sama przez się dość złą a teraz mają jeszcze w dodatku pośród tego partykularnego prawodawstwa powstawać różnice podług prowincyi? Proszę panów konserwatystów, którzy przeciw temu projektowi mają zasadnicze wątpliwości, aby razem z nami przeciw niemu głosowali.“

Inwokacya ta nie odniosła naturalnie pożądanego skutku, rzecz była rozstrzygnięta z góry przed wszelką dyskusyą, przed wszelkiemi jakiemibądź głosowaniami; wniosek rządowy został przyjęty 184 przeciw 107 głosom.

Frakcya centrum, Polacy, stronnictwo wolnomyślne głosowali przeciw wnioskowi.

Dodajmy, że połączyło się z przeciwnikami projektu to szczupłe grono trwających przy swych zasadach konserwatystów, które podpisało wniosek barona Hammersteina o święcenie świąt i niedzieli.

Jakikolwiekbądź rezultat ostateczny téj dyskusyi, jakikolwiek wynik głosowania, które zwykle w każdym organizmie parlamentarnym wykazuje większość rządową, czyż nie ciekawy to pojaw, czyż nie dziwnym kamieniem probierczym sprawy polskiéj, czyż dla nas samych, czy to dla przyszłych naszych reprezentacyi sejmowych, czy dla społeczeństwa samego nie ważną, charakterystyczną nauką na przyszłość, że jak z jednéj strony wola i zmarszczenia brwi księcia kanclerza tworzą posłuszną skinieniom rządowym falangę z różnorodnych i sprzecznych na pozór elementów, tak z drugiéj strony owa bezsilna materyalnie moralną prawdą i moralnem prawem tylko żyjąca sprawa nasza sprowadza do wspólnego mianownika tak bardzo rozmaite, tak bardzo sprzeczne żywioły, jak katolików i wolnomyślników, jak socyalistów Liebknechta i Bebla, jak konserwatystów Hammersteina i Meyera? Dziwna to właściwość, dziwna atrakcyjność sprawy naszéj. W niéj pociecha, w niéj otucha, w niéj przyszłość nasza.

Wiadomości urzędowe.

Profesor dr. Counder powołanym został na katedrę anorganicznych nauk przyrodniczych do akademii leśniczéj w Münden.

* * *

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Wilno, 5 kwietnia.

(Zgon księcia Oboleńskiego, byłego gubernatora kowieńskiego.)

⁂ Świeżo zmarł w Petersburgu książę Oboleńskij, sekretarz stanu i senator, były gubernator kowieński. Z tego powodu dzienniki rosyjskie, wrogo usposobione względem nas, szeroko rozpisują się o tym „diejatielu“, którego krótkotrwały pobyt na Litwie dotąd pozostał pamiętnym.

„Moskowskija Wiedomosti“, a w ślad za niemi „Wileńskij Wiestnik“ i inne pisma umieściły długie artykuły, omawiające życie i działalność na Litwie księcia Oboleńskiego.

Czytając te elukubracye umysłowe, pełne żółci i jadu, których nie szczędzą nasi „bracia Słowianie“, gdy tylko cokolwiekbądź pozostaje w związku ze sprawą polską, coraz bardziéj nabieramy przeświadczenia o niegodziwości ludzkiéj.

Zmarły książę Michał Aleksandrowicz Oboleński odbywał nauki w liceum w Moskwie, poczem wstąpił na służbę do ministerstwa spraw zagranicznych. Był on czas jakiś członkiem poselstwa rosyjskiego w Berlinie, następnie pełnił obowiązki młodszego sekretarza ambasady w Monachium i w Wiedniu.

W roku 1851 Oboleńskij porzucił służbę dyplomatyczną i został radzcą ministerstwa dworu. W r. 1859 widzimy go już urzędnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych i jako taki odkomenderowany do Bessarabii, odznaczył się w zapasach z szarańczą. To już było dostateczne, ażeby wyższy świat urzędniczy zwrócił uwagę na przyszłego „diejatiela.“

Odtąd rozpoczęła się karyera Oboleńskiego, najprzód w charakterze wicegubernatora w Twerze, poczem po upływie dwóch lat został mianowany gubernatorem kowieńskim.

Książę Oboleńskij był uważany za jednego z bardziéj zdolnych „diejatielej“, na którego hart i energią wiele liczono. Rosyanie byli pewni, że tak jak udało mu się zniszczyć w Bessarabii szarańczę, tak samo prędko kraj z dawien dawna polski zamieni na „Ruś świętą“, a żywioł polski marnie tam zginie.

W chwili mianowania księcia Oboleńskiego gubernatorem kowieńskim, w Wilnie u steru władzy stał jenerał Potapow, człowiek wyjątkowo porządniejszy od innych Rosyan, a przynajmniéj umiejący postępować sprawiedliwie w stosunkach z ludźmi bez względu na różnicę wyznań lub narodowości osób mu podwładnych.

Potapow, jenerał-gubernator wileński, jak wiadomo, nie miał zachowania wśród całéj hałastry urzędniczéj, pozostałéj z czasów Murawiewa. Jako człowiek sprawiedliwy, poglądów bardziéj liberalnych, bez uprzedzeń, Potapow nie mógł cieszyć się uznaniem dzisiejszych „diejatielej“ w rodzaju jen. Kochanowa.

Za rządów jenerał-gubernatora Potapowa istotnie nastąpiło wiele zmian ku lepszemu. Dzięki jego energii, całemi wagonami wysyłano z powrotem do Rosyi szarańczę, w postaci urzędników murawiewowskich. Ta to właśnie szarańcza znalazła gorliwego protektora w osobie gubernatora kowieńskiego, ks. Oboleńskiego.

Trzeba wiedzieć, iż za rządów Murawiewa z całéj Rosyi zleciały do nas fury urzędnicze, różni awanturnicy, złodzieje itp., którym ofiarowano na Litwie wysokie urzędy, dostojeństwa wszelkiego rodzaju i majątki. Po ustąpieniu Murawiewa panów tych zwolna poczęto usuwać, zastępując ich ludźmi bardziéj względnymi, a przynajmniéj takimi, którzyby mniéj kompromitowali w obec nas żywioł rosyjski. Jenerał Potapow zmianę tę rozumiał dobrze i jemu to należy zawdzięczać, jeśli część téj hałastry została wyprawioną do swéj ojczyzny.

Książę Obolenskij był cioteczno-rodzonym bratem jenerałowéj Potapowowéj. Na razie tedy spodziewano się, że pójdzie on oburącz z swym krewnym jenerał-gubernatorem wileńskim Potapowem. Niestety Obolenskij okazał się człowiekiem daty murawiewowskiéj...

Posłuchajmy, jak piszą „Moskowskija Wiedomosti“ o przyjeździe ks. Obolenskiego do Kowna:

„W pierwszym tygodniu po przybyciu do Kowna nowego gubernatora miasto przepełniło się obywatelami i marszałkami szlachty. Jeden z pomiędzy tych ostatnich najbardziéj bogaty i wpływowy, dawno już nie żyjący, bardzo rozumny i stanowczy człowiek, który stał na czele partyi gwałtownie przekształcającéj gubernią kowieńską na Kowenland (?!), krabia K. (mowa zapewne o marszałku gubernialnym śp. Karpiu. Przp. korespondenta), przyjął na siebie obowiązek politycznie zaczarować „rosyjskiego pana Rurikowicza“, jak wówczas nazywano księcia Michała Aleksandrowicza w Kownie, i przekonać go, że urzędnicy rosyjscy w gubernii niemal bez wyjątku czerwoni, że miejscowy ziemianin-konserwatysta nie jest w stanie z nimi walczyć i że należy ich uwolnić od szkodliwego wpływu urzędników, a przedewszystkiem znieść kontrybucyą. Dyplomata-gubernator pozostawał sfinksem.“

W rzeczy saméj książę Obolenskij, zaraz po wstąpieniu swem w urzędowanie, jako gubernator kowieński, rozpoczął walkę z żywiołem polskim, a zarazem z kuzynem swym Potapowem.

Gdy już prześladowania Polaków nabrały cechy niepohamowanéj niczem żarliwości, Obolenskiego usunięto z zajmowanego stanowiska, po krótkotrwałych jego rządach w roku 1877.

„Moskowskija Wiedomosti“ tak o tem piszą:

„Jeśli i teraz obecnemu rzeczywiście duchem rosyjskiemu gubernatorowi nie łatwo służyć w gubernii kowieńskiéj, to można sobie wyobrazić, jak ciężką musiała być służba księcia Michała Aleksandrowicza w czas ten nie dobry. Gwałty administracyi wileńskiéj nie przestawały ciążyć nad nim i nie bez małego trudu, udało mu się obronić i zasłonić od wygnania lepszych ze swych służbistów.“

Jak ci służbiści księcia Obolenskiego wierni są jego pamięci i wdzięczni mu stwierdza dobrze korespondencya z Kowna w „Wileńskim Wiestniku.“ „Na odprawionem nabożeństwie żałobnem za spokój duszy księcia Obolenskiego — pisze korespondent kowieński — było zaledwie kilka osob.“ Daléj zapytuje się pan korespondent, gdzie się podziali ci wszyscy służalcy księcia Obolenskiego, a wszak są oni dotąd w Kownie, co téż konstatuje sam korespondent.

Dla pokrzepienia ducha dzisiejszych urzędników rosyjskich w Kownie, zarządzono pontyfikalne nabożeństwo żałobne za spokój duszy „diejatiela“ księcia Oboleńskiego, na które stawiło się zaledwie kilka osób, pomimo zawczasu porobionych ogłoszeń, — jest to fakt godzien zanotowania. To mi się nazywa wdzięczność rosyjska...

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 8 kwietnia. Po wniosku marszałka Moltkego, normującego pensye dla wojskowych, przyszedł pod obrady znany nam wniosek duńskiego posła Junggreena, mający na celu zaprowadzenie równouprawnienia języka w sądownictwie i to wyłącznie w tych okolicach jego ojczyzny, gdzie język duński jest językiem ludu.

Już przeszłe obrady o tyle miały dla nas interes większy, że przy nich przemawiał poseł nasz p. Graeve, stając w obronie słusznych żądań posła Junggreena. Widział się wtedy poseł nasz zmuszony wystąpić przeciw gwałtownym zaczepkom, z jakiemi członkowie rozmaitych stronnictw częstokroć w ostatnim czasie przeciw pobratymczym nam Czechom występowali. Powodem do tego było głównie wtedy orzeczenie posła Junggreena, w którem wyrażał, że dopóty Niemcy w Czechach nie mają prawa występować z żalami na krzywdy, jakie im tam zostają wyrządzane, dopóki sami u siebie sprawiedliwie postępować nie zaczną.

Dziś poseł Junggreen po zbadaniu dokładnie stosunków, jak sam powiada, oświadczył, że naród jego bardzoby się cieszył, gdyby choć cząsteczka tych praw mu została przyznaną, jakie Niemcy mają w Czechach. Nie widziałby w takim razie potrzeby wracania ponownie ze swemi wnioskami. W dalszym ciągu swéj mowy apelował jeszcze do idei sprawiedliwości, oraz zbijał zarzuty rozmaitych mówców zrobione przeciw niemu.

Mimo to, jak było do przewidzenia, wniosek jego przeciw głosom polskim i kilku członków centrum został odrzucony.

Przy czwartym punkcie porządku dziennego przemawiał jeszcze poseł p. Cegielski.

Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego podczas obrad nad wnioskiem językowym Koła polskiego, poseł ks. dr. ***Jażdżewski*** na wywody i zaczepki posła Herrmanna powiedział co następuje:

Mości panowie! Kilka tylko słów w odpowiedzi na co dopiero usłyszaną mowę. W dniu onegdajszym dość ostremi wprawdzie słowy scharakteryzowałem wywody p. posła Herrmanna, a wystąpiłem tak ostro głównie dla tego, ponieważ zdawało mi się, że szanowny ten pan mówi o rzeczach, których właściwie nie rozumie. Mości panowie! I dzisiaj dowiódł, że chciał zapuścić się w materyą mało mu dostępną i dla tego powtarzam mu raz jeszcze, co już onegdaj powiedziałem, a mianowicie, że uniewinniam go z całą względnością, ponieważ tylko z czysto teoretycznych względów zapuścił się w bardzo powikłaną i trudną materyą i dziwić się też nie można, że doszedł do rezultatu, którego żaden znający się na rzeczy pochwalić nie może.

Mości panowie! Jeżeli p. poseł insynuował mi zarzut, że onegdaj oskarżyłem go, iż wygłosił mowę podburzającą przeciw Polakom, to muszę na to zauważyć, iż onegdaj nie powiedziałem ani jednego słowa, któreby dawało powód do takiego zarzutu, atoli mości panowie, wzywam was wszystkich dzisiaj na świadków, czy, gdybym był to powiedział w przypuszczeniu tego, co właśnie słyszeliśmy z ust p. posła, nie byłby zarzut taki zupełnie usprawiedliwiony.

(Bardzo słusznie!)

Mości panowie! Mogę tylko prosić wysoką izbę, aby wywodami p. posła Herrmanna dowodzącemi, że nie rozumie rzeczy, o którą chodzi, (Śmiech) nie dała się powstrzymać od uchwały, zapadłéj tu onegdaj wielką większością głosów, ale raczéj przeciwnie w interesie dobréj sprawy, w interesie spokoju ludności oraz w interesie słuszności i sprawiedliwości, zajęła przychylne dla nas stanowisko na polu, które w ogóle nie ma nic do czynienia z bieżącemi kwestyami politycznemi. Proszę izbę o przyjęcie uchwały dnia onegdajszego tą samą przeważającą większością.

(Huczne brawa!)

Na wczorajszem zaś posiedzeniu tegoż parlamentu, zabrał głos przy obradach nad petycyami poseł p. ***Stefan Cegielski*** i powiedział:

Mości panowie! Korzystam z téj sposobności dla zawiadomienia was, iż w dniu wczorajszym otrzymałem z Poznania petycyą opatrzoną blisko 2000 podpisami, która identyczną jest prawie z dyskutowanemi tu dzisiaj petycyami — Nr. 147 druków — a którą oddałem w biurze parlamentu. Jedyna różnica zachodzi w tem, że petenci poznańscy żądają płacenia wsparcia zaraz od pierwszego dnia choroby, bez względu na czas trwania choroby, podczas gdy petenci z Wrocławia, Bnckau i t. d. żądają płacenia wsparcia, jeżeli choroba trwa przynajmniéj 6 dni. Mości panowie! Ruch, jaki w kołach interesowanych u nas panuje, a mający na celu zmianę ustępu 2 § 6 prawa z 15 czerwca 1883, jest bardzo poważny i z dniem każdym wzmaga się. Przyznać téż należy, że życzenia petentów nie są bez uzasadnienia. Sądzę, że tak rada związkowa, jak parlament dadzą się niebawem nakłonić do zmiany odnośnego paragrafu.

Tymczasowo my Polacy głosować będziemy za wnioskiem komisyi, żądającym przekazania tych petycyi kanclerzowi do uwzględnienia.

NIEMCY.

* ***Berlin,*** 8 kwietnia. (— Jnterpelacya w sprawie rolnictwa. —) Konserwatywna frakcya izby deputowanych wniosła do laski marszałkowskiéj interpelacyą podpisaną przez posłów Minnigerode i hr. Kanitza, następującego brzmienia:

„Niżéj podpisani pozwalają sobie zapytać król. rząd: czy takowy zamierza wnieść do rady związkowéj dalsze prawodawcze środki mające na celu przeszkodzenie dalszemu obniżaniu się cen rolniczych produktów oraz przeprowadzić dalsze podatkowe ulgi dla komun i związków komunalnych?“

Samo się przez się rozumie, że interpelacya pomieniona jest bardzo doniosłego znaczenia. Kiedy przyjdzie na porządek dzienny izby, nie donoszą dzienniki.

(— Odroczenie parlamentu —) ma tą razą jak dowiaduje się „National Ztg.“, nastąpić nie na mocy zwyczajnéj uchwały parlamentu, lecz rozporządzeniem cesarskiem, w którem dzień rozpoczęcia na nowo obrad bywa oznaczonym.

Odroczenie nastąpi prawdopodobnie już w sobotę i to na czas świąteczny tylko, ponieważ ks. Bismarck, jak utrzymują dzienniki chce koniecznie przedyskutowania projektu nowego opodatkowania okowity w najbliższym już czasie.

(— Minister kolejowy i robót publicznych Maybach —) wyjechał na czas dłuższy do San Remo, do choréj żony.

(— † Fryburgski arcybiskup —), ks. Orbin, umarł w dniu wczorajszym.

(— Metodę Pasteura szczepienia wścieklizny —) chciał bliżéj zbadać znakomity profesor berliński Virchow i starał się u rządu o wysłanie w tym celu do Paryża komisyi, do któréj prócz dr. Kocha miał sam także należeć. Tymczasem „Nordd. Allg. Ztg.“ w inspirowanym naturalnie artykule występuje przeciw temu projektowi. Władze tak cesarstwa jak Prus już dawno zajmowały się teraz dopiero przez profesora Virchowa poruszoną sprawą — pisze „Nordd. Allg. Zeitung“ — i przekonały się, że metoda Pasteura nie daje dość korzystnych rezultatów. Nadto dla Niemiec nie ma ona praktycznego znaczenia, ponieważ nie zachodzą nigdy przypadki śmierci ludzi w skutek wścieklizny. Środki bowiem policyjne tak są w tym względzie ostre i surowe, że pokąsanie ludzi przez wściekłe zwierzęta prawie nigdy nie zachodzi. To samo zdanie podziela także rząd austryacki.

BELGIA.

O sytuacyi w Belgii piszą z Brukseli do „Wes. Ztg.“ pod dniem 2 kwietnia, co następuje:

Tłumienie rozruchów belgijskich w trzech wielkich centrach robotniczych postępuje widocznie. Chodzi przynajmniéj o spokój powierzchowny, w warstwach roboczych atoli żarzy się bezustannie, a pierwsza iskra może na nowo straszliwe sceny wywołać. Jenerał Van der Smissen skoncentrował tu obecnie wszystkie siły, któremi mógł rozporządzać; osady przemysłowe, trakty bite, przejścia do dróg głównych zajęte są przez milicyą. Zwarte kolumny wojsk osłaniają wszelkie ważniejsze punkta i są gotowe do stłumienia przemocą każdego rozruchu.

Strejki robotników są dozwolone, atoli każdy mówca, który na zebraniu zabierze głos, aby instytucye państwa zaczepić, ma być bezzwłocznie aresztowanym. Tam, gdzie siły zbrojne wystarczają do zwalczenia ewentualnego rokoszu, zbiorowe aresztowania tych mianowicie, którzy wzięli udział w straszliwem zniszczeniu i złupieniu hut szklanych Bandouxa, są na dziennym porządku.

Wykazało się już, że czyn ten barbarzyński już od dawna był w planie. Na ruinach umieszczono napis: „Robotnik sztandar wolności zatknie na gruzach pałaców.“

Jaki nastrój panuje pośród ludności, o tém świadczą groźne zamachy. Oddziały stojące na straży, huty, zakłady fabryczne i dyrektorzy narażeni są na często powtarzające się napady.

W pobliżu zakładu Couilleta żołnierzy stojących na posterunku obrzucono kamieniami i ciężko pokaleczono. W Ressaix w Centre zrobiono zamach dynamitowy na dyrektora kopalni węgla Panaux; dom jego mieszkalny znacznie został uszkodzony. Na Bonnehilskie huty walcowe natarło 400 robotników, aby je zburzyć; na szczęście żołnierzom udało się napastników odeprzeć.

W Charleroi, jak zakonstatowano, 11 tysięcy robotników powróciło do roboty, 20,000 jeszcze pozostało przy strejce; huty tameczne znajdują się wprawdzie w ruchu, ale bardzo leniwym. Właściciele ich w chwili obecnéj widząc się w większem bezpieczeństwie powystawiali gminom ogromne rachunki celem uzyskania bonifikacyi za poniesione straty.

Dotychczas zabito podczas rozruchów w Charleroi 26 wichrzycieli.

W Borinage robotnicy w większéj części powrócili do zwykłego zatrudnienia, natomiast w Centre rozruchy pomiędzy robotnikami przybierają coraz szersze rozmiary. Skutkiem wybuchu strejku w Marimonckich kopalniach węgla liczny zastęp robotników porzucił pracę. Robotnicy hut szklanych i ośmiu kopalń węgla zawiązali strejkę.

W Framieries zmówili się wszyscy a także w kamieniołomniach Lessines zawieszono robotę. W Lüttich nie lepiéj się dzieje.

Robotnicy kopalń węgla w wschodniéj części, którzy dotąd w niebezpiecznéj agitacyi nie brali udziału, obecnie także już strejkują, a do nich przyłączyła się znaczna liczba zatrudnionych w innych kopalniach.

W Scilles przyszło do krwawego starcia pomiędzy żandarmeryą, która chciała aresztować trzech robotników, a strejkującą gromadą. W Lüttichu samym napadnięto w tych dniach oficera gwardyi obywatelskiéj Martiala, który przy tłumieniu rozruchów wielką okazał energią i strasznie go poraniono sztyletami. Do Verviers wyruszyły liczne siły zbrojne, które mają czuwać nad każdym ruchem tamecznych anarchistów.

Wszystko to świadczy o groźnem usposobieniu robotników, a chociaż na razie dzięki energii wojskowéj spokojniejszy nastrój się objawia, to jednak sytuacya nie przestaje być groźną i źle wróżącą. Wojskowa okupacya trzech basenów: w Charleroi, Lüttich i Mons ukończoną być ma, wedle obecnych widoków, aż do końca bieżącego miesiąca.

Prywatne telegramy Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 9 kwietnia. Komisya szkolna izby deputowanych przyjęła w dniu wczorajszym projekt do prawa o ustanawianiu nauczycieli tylko dla W. Ks. Poznańskiego i obwodu rejencyi kwidzyńskiéj. Obwódy rejencyjne opolski i gdański z prawa wyjęto mimo opozycyi ministra Gosslera. Posłowie nasi Różański i ks. dr. Stablewski z komisyi wystąpili.

Dzisiaj przedłożył rząd pruskiéj izbie deputowanych, etat dodatkowy z dotacyą na szkoły.

(Jest to nowy antipolski projekt, o którym już pisaliśmy, a który przeznacza 2,900,000 m. na budowę szkół, powiększenie płacy nauczycieli elementarnych, na stypendya dla młodzieży i bibliotek. Przypisek Redakcyi.)

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 9 kwietnia. Podprefekt departamentu Isere, Latourdupin, który wyjechał do Lacombe dla zamknięcia prywatnéj kaplicy, przyjętym został kamieniami i strzałami rewolwerowemi. Przyszło do starcia krwawego, przy czém 3 żandarmów zostało ranionych i jedna kobieta zabitą.

Londyn, 9 kwietnia. Wszystkie dzienniki z wyjątkiem „Daily News“, wyrażają się bardzo niekorzystnie o projektach Gladstona. Większość jest tego zdania, że plan Gladstona zamienia Irlandyą w kolonią i wątpić należy, aby naród angielski był przygotowanym do dania Irlandyi niezależnego politycznego bytu.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 9 kwietnia.

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Ks. Czaykowski z Antwerpii fen. 50.

Razem dziś złożono fen. 50.

— * ***Dziś w piątek pogadanka ekonomiczna.***

— * ***Odczyty. Jutro w sobotę*** na w. sali bazarowéj o godzinie 6 po południu będzie miał odczyt p. ***dr. Kaźmirz Morawski***, profesor wszechnicy Jagiellońskiéj na temat: ***Rzym i Zachód.***

W niedzielę zaś (11 bm.) o ***godzinie pół do szóstéj*** na téjże sali będzie miał odczyt p. ***Kaźmirz Jarochowski*** na temat: ***August II podczas wypoczynku pokojowego.***

Ceny biletów na każdy odczyt: krzesło po 1 mr., miejsce stojące po 50 fen.

Bilety nabywać można w księgarni p. Cybulskiego i w dniach odczytu przy kasie.

— * ***Towarzystwo młodzieży kupieckiéj*** urządza w przyszłą niedzielę dnia 11 bm. przedstawienie amatorskie w teatrze polskim na cele dobroczynne. Program będzie późniéj ogłoszony.

Bilety nabywać można w handlu p. Wł. Jerzykiewicza przy ulicy Wilhelmowskiéj.

Jutro (w sobotę) kasa teatralna otwarta od godziny 10 zrana do 2 po południu. W niedzielę zaś jak zwykle od godz. 12 do 1 i następnie od 5 po południu.

— * ***Na poniedziałkowem posiedzeniu*** wydziału historycznego Towarzystwa przyjaciół nauk po załatwieniu porządku dziennego, wybrano jednogłośnie na członka Towarzystwa p. dr. Zygmunta Dziembowskiego, rzecznika.

Następnie sekretarz zarządu hr. Engeström zawiadomił, że Towarzystwo przyjaciół nauk przesłało wieniec na trumnę wieszcza naszego Bohdana Zaleskiego.

Daléj zawiadomił, że w tym roku wyjdzie VII tom Roczników Towarzystwa i że odpowiedni materyał do tego tomu już przygotowany.

Następnie dr. Łebiński nawięzując rzecz do wzmianki uczynionéj na jednem z poprzednich posiedzeń przez przewodniczącego wydziału p. Wł. Bentkowskiego, jakoby w archiwum w jednym z zamków w Chinach Mugdale miały się znajdować dokumenta urzędowe i akta polskie z czasu napadu Mongołów t. j. z wieku XIII oświadcza, że wedle informacyi osób, które tą sprawą się zajęły, istotnie akta podobne mają się znajdować w rzeczonym zamku, ale podjęte starania dotarcia do nich nie odniosły pożądanego skutku.

Do zamku tego bowiem i archiwum wzbroniony przystęp Europejczykom pod karą śmierci. Być może, że dalsze starania, których owe osoby nie zaprzestaną, odniosą pomyślniejszy skutek.

Daléj dr. Erzepki referował w imieniu komisyi o sprawie spisu nazw miejscowości niezamieszkałych. Sprawa ta jest w należytym biegu i rozwoju. Oto znów następujące osoby nadesłały spisy nazw rzeczonych miejscowości:

Ks. Ussorowski, proboszcz w Skokach, Stanisław Chłapowski z Rzegocina, Antoni Skarzyński z Sokołowa, Kaźmirz Chłapowski z Kopaszewa, ks. G. Pobłocki z Chełmna, ks Laudowicz z Kwilcza (powtórnie), Paweł Doerffer z Janiszewa, Feliks Kurnatowski z Dusiny, Wacław Rowiński z Mirkowa, Marcinkowski z Betkowa, Karol Nieżychowski z Żelic, K. Pluciński z Karczewa, Danielewicz z Manieczek, A. Jankowski z Kokorzyna, Czesław Wichrowski ze Strzelna, Klemens Rogaliński z Dobrojewa, Pani Marya Ponińska z Komornik, St. Gadomski z Braciszewa, J. Kaniewski z Wróblewa, N. N. z Borku, N. N. z Prus, W. Kozłowski z Powidza, Józef Zagierski z Rokitnicy, dr. W. L. z Pleszewa, Michał Konieczny z Zawidowic, ks. Kempski ze Smogulca, Niklewski z Dębna, Michał Skarzyński z Chełkowa, N. N. z Barłożna w Prusach Zachodnich, Antoni Sieroń z Rudy na Górnym Szląsku, Przemysław Koszarski z Wierzchowiny w Królestwie Polskiem, F. X. Speichert z Konojadu, A. Cichorzewski z Mamot, Franciszek Tyrakowski ze Sławoszewa, N. N. z Prus (powtórnie), Ignacy Kaniewski z Wróblewa (powtórnie), Zygmunt Zakrzewski (dwukrotnie), Maksymilian Sawiński z Kąpia, E. Passini z Roszkowa, N. N. z Ligoty, Adam Kopytkiewicz z Krakowa, Edward Jezierski z Bydzewa-Goraju w Królestwie Polskiem, M. Szczotka z Kobierna, N. N. z Mieszkowa, Teodor Kaczmarowski z Nietużkowa, Franciszek Szczepański z Lamkowa w Prusach Wschodnich, Józef Kajzer z Ostrowa, Pani S. z Ziołeckich Lewandowska z Jeżewa (dwukrotnie), Zagrodzki z Lisewa, L. S. Ziemba z Dąbrowy w Król. Polskiem.

Daléj na sprawę tę zwrócił uwagę jako niepomiernéj naukowéj doniosłości świat uczony. I tak wielką powagą cieszący się profesor uniwersytetu berlińskiego Bruckner, pisze w „Archiwum für Slavische Philologie“ tom IX. zeszyt I str. 117 co następuje:

„Zwykle uczeni ograniczają się na zbieraniu nazw miejscowości zamieszkałych i dodają dowody z dokumentów. Praca taka nie jest ani trudną ani zasłużoną, bo ją wszędzie, choćby i w Berlinie zrobić można. Ale czego w Berlinie zrobić nie można, co wiele wymaga zachodów, ale też do większéj zasługi ma prawo, jest to zbieranie starych coraz bardziéj się zacierających nazw miejscowości niezamieszkałych, które tylko na miejscu uskutecznić łatwo. Byłoby to pięknem zadaniem dla towarzystw historycznych w Meklenburgii, na Pomorzu, w Brandenburgii itd., gdyby takowe przez członków swych urządziły odnośne poszukiwania; polskie Towarzystwo naukowe w Poznaniu rozpoczęło właśnie zbieranie nazw miejscowości niezamieszkałych a widzę z gazet, że nieustannie otrzymuje bogate zbiory nazw. Przykład ten powinno się naśladować wszędzie, zwłaszcza zaś w Wschodnich Niemczech, gdzie często właśnie już tylko w nazwach miejsc zamieszkałych i niezamieszkałych zachowały się ślady zaginionych plemion.“

Również sprawą tą zainteresował się znany z swych prac naukowych autor o imionach własnych polskich miejsc i ludzi i wielu innych dr. Jan Karłowicz.

Wreszcie p. Wł. Bentkowski dał krótkie sprawozdanie z obszernego artykułu A. Wrześniowskiego pod tyt.: Sprawa wykopalisk mnikowskich, zamieszczonego w zeszycie marcowym „Ateneum“ z rb. Autor opowiada, jak archeologowie francuzcy Chantre i Mortillet po krótkim pobycie w Krakowie rozszerzyli opinią, że te wykopaliska są podrobione. Komisya antropologiczna Akademii umiejętności wyznaczyła komisyą złożoną z prof. Łepkowskiego, geologa Altha, antropologa Kopernickiego, Sadowskiego i Ossowskiego w celu zbadania sprawy. Komisya jednozgodnie uznała autentyczność wykopalisk. W obronie jéj stanął także prezes Majer i dyrektor muzeum archeologicznego w Królewcu Tischler, który umyślnie zjechawszy do Krakowa, przez 6 dni po 6—8 godzin dziennie rozpatrywał wszystkie przedmioty. Pod względem starożytności wykopalisk zdania były podzielone. Trzech członków odnosiło je do wieku neolitycznego. Łepkowski i Sadowski zaś do wieku XVI i XVII, przypisując skałkarzom ówczesnym wyroby kościane tych wykopalisk i negując istnienie u nas epoki neolitycznéj wbrew pracom Römera i Zawiszy. — Autor najmocniéj popiera zdanie większości komisyi.“

Na tem posiedzenie ukończono.

— * ***Pasyjne przedstawienia,*** jakie tu w teatrze Wiktorya miały się odbyć wczoraj, dziś i jutro, przez policyą zakazane zostały. Donoszą nam z Śremu, że tam odbyło się takie przedstawienie pasyjne a zapewne przez to samo towarzystwo. Przedstawienie to wszakże zamiast budować, wywoływało homeryczny śmiech i niesmak. A jednak są tacy, co zalecali te widowiska.

— * ***Woda w Warcie*** od dwóch dni opada. Wielka część tamy Garbarskiéj już jest wolną; również odsłania się już powoli droga dębińska. Magistrat jeszcze ciągle stara się o ulokowanie rodzin dotkniętych powodzią. Z 5 rewiru policyjnego ulokowano rodzin takich 48.

— * ***Sprostowanie.*** W spisie nazwisk abituryentów gimnazyum św. Maryi Magdaleny, podanym w numerze wczorajszym, zaszły dwie pomyłki, które niniejszem prostujemy. Zamiast Białoszyński Michał ma być Jałoszyński M., a zamiast Romocki Józef powinno być Romocki Stanisław.

— * ***Skradziono*** onegdaj przy ulicy św. Marcińskiéj pewnemu czeladnikowi szewskiemu zimowy paletot wartości 24 marek i 98 marek gotówki z zamkniętego pokoju.

— * ***Z Świeckiego*** ciągną znowu ludzie téj wiosny masami do Ameryki. Z Świecia wynosi się kilka rodzin rzemieślniczych. Ściągają ich tam listy krewnych, którzy im w Ameryce złote góry obiecują. Krewni wiedzą, że to nieprawda, że teraz jest téż ścisk w Ameryce, ale okłamują ich, byle ich choć na biedę ściągnąć. Z Świeckiego wędrują nie biedni, ale tacy, co posiadają kawał roli, a nawet trochę grosza uciułanego. — Równocześnie mnóstwo ludu wędruje do Brandenburgii i Meklemburgii. Najmują ich agenci do tamtejszych cukrowni.

— * ***Z akademii umiejętności w Krakowie.*** Dnia 31 marca w środę odbyło się w akademii umiejętności pod przewodnictwem dr. Estreichera zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego, na którem prof. Morawski odczytał referat o rozprawie p. M. Kawczyńskiego, p. t. Studya Romańskie i Romański wokalizm, i polecił ją wydziałowi. Następnie sekretarz złożył pracę p. J. Hanusza p. t. O języku Ormian polskich i wyrazy zebrane w Kutach pod Czeremoszem. Wydział uchwalił obie wymienione prace ogłosić w swych wydaniach. Na posiedzeniu administracyjnem wydział wybrał dwóch delegatów do komisyi, która na żądanie wysokiego wydziału krajowego ma dać opinią w sprawie dwu języków wykładowych w szkołach Galicyi wschodniéj. Odezwę c. k. komisyi centralnéj dla zachowania zabytków sztuki i historycznych, w sprawie udzielenia ze strony akademii klisz podobizn zabytków do zamierzonego przez c. k. komisyą atlasu, wydział odstąpił do załatwienia komisyi historyi sztuki.

Z prac nadesłanych na konkurs z fundacyi ś p. Kaspra Bieleckiego, wydział zgodnie z wnioskiem referenta, pierwszą nagrodę przyznał autorowi rozprawy na temat zadany p. t. Stosunki Stefana Batorego z humanistami zagranicznymi; drugą nagrodę autorowi rozprawy na temat dowolny p. t. Wzajemne stosunki i sądy o sobie Mickiewicza i Krasińskiego. Po otworzeniu kopert pokazało się, że autorem I pracy jest Ignacy Meyer, II zaś Jan Michał Rozwadowski, obaj słuchacze I roku wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego.

— * ***We Lwowie*** przyjmują śpiewaczkę naszą p. M. Sembrich-Kochańską z zapałem. Na cześć jéj wydają rauty. Odbył się już jeden, na który zebrał się cały świat muzykalny lwowski. W przyszły wtorek odbędzie się drugi, olbrzymi. Gospodyniami takowego namiestnikowa Zaleska, hrabina Skarbek, hr. Łączyńska, hr. Borkowska i inne. Wczoraj p. Kochańska wzięła udział w koncercie banity naszego p. Biernackiego. Dziś pierwszy jéj występ w Łucyi z Lamermooru W niedzielę dnia 18 b. m daje koncert na rzecz tamtejszego Towarzystwa muzycznego.

— * ***Ofiara rozruchów belgijskich.*** Anna Gray, córka jednego z fabrykantów lüttichskich miała dnia 27 marca rb. zaślubić w Brukseli oficera Lapin. Tymczasem powstały zawichrzenia, rozszerzyły się po okolicy, a z brzaskiem dnia weselnego fabryka Graya leżała już w gruzach. Na dziedzińcu, na głazach rozbitych leżał trup zakrwawiony oficera, który w pospiesznym marszu przybył z oddziałem zbrojnym na miejsce zagrożone, aby osłonić przed zaciekłym tłumem życie i mienie ojca narzeczonéj. Panny Gray pomimo pocisków i strzałów padających bezustannie na dziedziniec, nie można było oderwać od krwawych szczątków nieszczęśliwego wybrańca. Daremnie wzywali ją i prosili żołnierze, aby się cofnęła; rozpacz przykuła ją do drogiéj ofiary, aż w końcu zbliżyła się zgraja zdziczałych robotników i śmiertelnemi razy położyła kres jéj cierpienia.

— * ***Kalendarz.*** — Jutro w sobotę dnia 10 kwietnia Ezechiela.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 17, zachód o godzinie 6 minut 47.

Dnia 10 kwietnia 1831 roku świetne zwycięztwo pod Iganiami.

Kraków, 7 kwietnia. (— Restauracya katedry na Wawelu. —) Wiadomość, którą wam z pierwszéj ręki a z autentycznego podaję źródła, ucieszy was — bo ona ucieszy Polskę całą. Ks. biskup krakowski w sprawie restauracyi katedry na Wawelu zaprosił na dziś do pałacu swego grono poważnych reprezentantów kraju i miasta Krakowa, z których zawiązał się wielki komitet, złożony z 24 osób pod prezydencyą ks. biskupa i komitet ściślejszy pod przewodnictwem ks. kanonika Gawrońskiego, złożony z pięciu osób. Do komitetu pierwszego wchodzą takie powagi, jak dyrektor Matejko, profesor Łepkowski jako konserwator, prezydent miasta Szlachtowski, delegat namiestnictwa hr. Badeni, trzech prałatów katedry krakowskiéj, hr. Artur Potocki, hr. Stanisław Tarnowski itd. — do drugiego trzech panów budowniczych: Mahela, Niedziałkowski i ks. Skrochowski — i profesor Maryan Sokołowski, sekretarzem zaś obu komitetów wybrany jest jednomyślnie ks. Polkowski. W zagajeniu swojem do wybranych komitetów, ks. biskup wzniosłemi słowy określił stan dzisiejszy katedry, potrzebę jéj restauracyi, jako najdroższego skarbu naszego, naszéj najdroższéj pamiątki. Wspominając o funduszach, jakie posiada na restauracyą katedry nadmienił, że pierwszy, który mu na ten cel ofiarował kilka set złotych reńskich był włościanin z Zawiśla — drugi, który większą dał ofiarę był kapłan z dyecezyi krakowskiéj, a potem inni, których imion nie wymienia, funduszami temi w połowie maja ma się już rozpocząć restauracya katedry od presbiteryum zacząwszy, tak jednak, żeby restauracya ta zgoła nie przeszkadzała ani codziennemu, ani świątecznemu nabożeństwu. Z rozpoczęciem fabryki ma podobno pojawić się odezwa ks. biskupa ale tylko do owieczek jego, do dyecezyi krakowskiéj, zachęcająca czyja wola i ochota do składki na ten cel od stu lat wyczekiwane. Faktycznie bowiem jeszcze przed stu laty biskup Sołtyk zamierzył był restaurować katedrę wewnątrz, nie dokonał tego jednak niestety, a odtąd cząstkowych tylko dokonywano restauracyi, na całość jednak nie zebrano się.

Ta wiadomość o zamierzonéj restauracyi katedry i o zwołanym przez ks. biskupa komitecie w lot rozbiegła się po Krakowie, dziś wszyscy już mówią o tem, wszyscy cieszą się niewymownie i odzywają się głosy, że udział w tem wziąść winna Polska cała. Wszak to klejnot jedyny, co nam ostał w koronie naszéj, wszak to najdroższa świątynia pamiątek i wspomnień narodowych. Katedra na Wawelu, to kolebki i groby królów naszych i hetmanów co hetmanili w narodzie potęgą, siłą, buławą, — więc na ten cel taki grosz składać ofiarny, to święty, drogi, miły obowiązek, to patryotyzm prawdziwy, a chociaż smutne dziś czasy nie po temu, za to tém większa zasługa

LOTERYA.

Berlin, 8 kwietnia.

Przy ukończonem dziś ciągnieniu I klasy 174 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 60 marek.)

32 97 116 23 24 99 260 73 75 385 451 540 42 48 673 [90] 92 [90] 740 54 58 [120] 61 810 72 923 42 47 85 [90]. **1**098 185 [90] 220 34 55 72 353 59 535 39 62 638 44 757 66 812 56 66 76 86 900 6 55. **2**031 54 91 101 3 46 70 91 231 [90] 40 42 [180] 44 56 70 311 436 [180] 504 31 [180] 32 38 88 [90] 612 [90] 40 43 97 711 [120] 825 69 [90] 84 99 983. **3**042 90 121 23 60 97 268 305 78 489 98 548 57 86 613 18 47 51 66 [200] 784 [90] 99 813 921 35 95. **4**014 60 64 97 [180] 190 224 26 352 72 422 79 500 605 87 722 34 61 [90] 801 6 20 43 85 97 903 36 [90] **5**034 49 114 201 [120] 85 346 [90] 64 65 83 411 12 42 500 12 24 62 [90] 92 603 41 47 77 95 707 20 21 87 911 23 49 55. **6**176 309 25 77 518 20 614 [90] 15 72 83 88 717 32 [150] 49 52 56 [90] 68 880 909 16 20 33 [90] 47 89. **7**027 78 180 [120] 241 48 98 [180] 327 58 87 [90] 472 579 632 85 741 53 90 803 16 51 65 88 902. **8**022 36 122 288 89 302 [90] 80 92 [120] 451 64 501 16 77 607 28 51 76 80 711 71 98 807 39 43 59 61 940 81. **9**110 19 94 201 4 34 287 95 320 40 [90] 58 [120] 455 503 98 671 97 98 [180] 809 946 [150] 95.

10035 64 100 41 70 229 31 83 98 341 417 75 90 512 [120] 18 84 609 47 80 [90] 82 752 862 99 908 24 34 39 [90] 83. **11**143 236 39 365 79 88 411 48 82 98 541 86 780 84 805 90 99 902 60 [200] 67. **12**040 66 169 74 [90] 88 96 250 60 88 348 [180] 406 98 624 740 71 850 99 957 87. **13**016 60 134 248 58 79 97 99 315 25 73 [90] 428 44 54 535 674 98 768 899 982. **14**024 67 91 [150] 104 14 34 56 67 90 310 25 65 513 655 726 89 911 92 [120]. **15**016 92 101 5 44 [90] 95 [120] 99 218 44 [90] 60 351 91 407 55 61 515 [90] 22 98 693 [90] 94 791 905 47 [90] 67 68 73. **16**008 150 69 [120] 79 213 57 308 30 405 98 503 9 32 51 81 88 634 87 721 81 [90] 875 80 900 12 44 95. **17**017 [300] 81 118 242 64 321 89 465 512 [90] 96 [150] 608 52 83 89 720 69 [90] 75 82 83 829 43 96 942 79 [120]. **18**027 159 81 221 308 10 12 75 78 96 436 [90] 41 52 [90] 75 565 70 72 90 [120] 627 51 [180] 96 818 86 980. **19**100 47 83 261 76 312 473 96 [180] 585 628 [90] 56 765 808 29 87 [90] 99 928.

20038 61 348 49 75 85 99 [120] 481 85 530 33 62 [300] 689 98 701 36 85 811 [90] 51 902 [90] 93. **21**003 9 30 [120] 68 91 253 58 79 339 416 22 34 525 [180] 86 650 66 761 71 800 27 28 31 43 71 934 48. **22**009 45 [90] 61 85 118 34 [90] 98 220 60 89 349 50 80 95 448 521 31 47 63 665 791 95 856 85 87. **23**051 113 52 83 222 36 39 308 14 23 29 33 47 464 [90] 677 712 38 72 81 892 953 78. **24**038 51 [90] 83 100 91 279 342 423 578 679 859 933 38 66. **25**032 [90] 84 142 [90] 304 21 93 426 68 93 531 672 703 64 847 70 81 919 24 46 74 97. **26**027 99 153 63 69 243 54 [90] 83 468 691 750 73 90 805 68 978 96. **27**000 15 68 [90] 105 37 61 267 415 95 534 52 [90] 70 [120] 79 86 633 [200] 63 [90] 90 92 704 [90] 8 823 903 40. **28**032 56 58 93 139 270 435 63 535 [120] 675 77 709 12 16 23 24 801 24 801 24 914 38 70 79. **29**019 24 91 100 [90] 72 [120] 88 224 [120] 37 63 348 63 449 61 63 87 600 32 [90] 42 795 900.

30039 95 [90] 189 398 541 604 86 731 86 96 974 96. **31**035 205 [90] 64 [120] 93 [120] 349 [90] 98 448 58 81 506 32 49 94 602 [3600] 13 93 761 [150] 809 906 62 66 69 78. **32**041 71 101 37 63 77 225 97 389 95 442 529 52 76 92 98 686 [90] 791 810 31 73 916 [90] 95. **33**091 111 56 59 98 230 87 [90] 331 [90] 420 82 516 47 [120] 57 69 614 90 [90] 92 770 83 84 864 911. **34**010 12 39 127 45 258 81 300 28 420 [120] 31 55 85 [90] 513 22 48 70 97 616 81 87 776 831 89 910 21 47 92. **35**051 98 165 [90] 72 219 [90] 39 96 300 518 24 639 89 705 [120] 51 801 14 [90] 65 67 68 76 83 89 [90] 925 69 [90] 70 98. **36**045 56 59 135 36 202 [90] 32 39 82 85 331 438 [90] 612 90 715 67 892 [90] 944 [90] 68. **37**080 145 209 29 30 317 26 27 62 429 [120] 87 516 31 48 90 611 38 60 751 82 813 926 62 92. **38**002 91 142 222 340 79 517 18 633 34 69 99 [90] 710 23 68 889 906 60. **39**014 114 55 221 25 68 90 372 74 519 40 734 89 843 72.

40012 101 26 72 228 53 56 397 432 [180] 67 557 76 [120] 645 60 718 36 884 89 921 43 49 52 53. **41**078 139 257 96 410 515 [90] 69 80 91 654 [90] 889 941 [120] 54. **42**108 75 88 244 51 66 92 93 357 60 463 531 44 51 92 643 44 78 792 871 929. **43**003 74 80 193 99 [90] 639 [150] 99 732 [90] 50 [150] 54 804 58 91 988 99. **44**116 22 73 78 95 232 59 99 335 59 69 83 412 20 [90] 551 78 80 92 600 60 78 716 91 807 43 57 86 927 53. **45**016 76 78 85 166 [90] 202 [90] 12 38 52 351 61 [150] 81 400 1 505 20 92 604 91 724 [90] 801 9 39 60 84 901 28 30 33 37 74. **46**025 93 [90] 94 169 204 334 77 496 519 47 52 [90] 667 79 706 96 815. **47**017 70 [90] 77 180 86 263 315 49 415 40 608 [120] 73 [90] 78 823 914 79. **48**036 [90] 82 101 53 361 461 535 36 58 608 21 60 700 54 811 13 41 902. **49**027 [180] 54 195 [90] 204 9 10 16 73 336 [90] 56 60 [90] 405 35 79 591 793 98 [90] 805 12 78 83 97 916 [180] 42 65 [120] 71 85.

50012 38 78 162 95 215 16 39 86 346 79 405 41 89 93 623 81 779 80 877 914 71. **51**013 45 84 170 71 206 41 81 386 [1500] 442 70 661 76 87 738 68 827 39 44 913 27 [90] 53 75 76 77. **52**020 [120] 353 54 85 86 410 94 502 662 75 877 903 31. **53**007 41 141 48 63 288 331 55 87 427 72 504 81 [1500] 621 36 728 93 [90] 917 27 43. **54**020 80 120 213 46 70 307 38 459 [120] 78 596 [90] 626 [90] 767 86 907 51. **55**067 111 12 43 [90] 83 214 67 76 408 58 610 41 51 53 69 [90] 94 714 [90] 29 858 97 914. **56**000 47 71 101 [90] 32 49 76 [150] 246 [90] 77 380 401 48 71 84 539 42 53 68 623 33 63 729 74 810 20 23 55 74 934 38 54 67 68. **57**008 46 90 105 74 76 251 323 30 [90] 90 442 50 560 72 651 710 13 57 87 89 848 62 80 900 [90] 68. **58**101 98 244 96 344 434 69 [150] 90 570 602 72 85 723 56 [90] 800 43 72 951 60. **59**030 74 188 242 44 [120] 325 42 [180] 418 50 75 91 507 84 648 783 85 882 [90].

60096 [90] 147 350 [90] 79 [90] 567 [90] 672 876 902 6. **61**010 79 87 97 206 49 78 353 93 [90] 487 575 606. **62**207 361 94 [90] 477 90 507 27 613 741 908 24 [90] 74 76. **63**025 91 130 35 77 83 91 95 203 14 312 14 413 42 56 87 [9000] 522 95 623 51 86 96 702 19 [150] 84 [150] 98. **64**070 93 121 38 [150] 69 227 56 352 59 [90] 426 93 553 605 79 700 2 34 51 86 [150] 88 91 872 960. **65**031 155 70 203 450 69 81 552 66 669 93 704 31 [90] 34 36 38 814 20 36 944 85 **66**007 47 57 [120] 66 154 67 78 89 [90] 214 30 56 90 367 [90] 410 57 86 545 606 751 59 75 821 28 61 68 91 960. **67**008 142 272 98 350 84 439 78 583 97 618 24 35 41 60 82 759 86 816 73 [90] 928 73 [90] 81. **68**021 48 74 81 88 121 48 58 64 200 17 84 330 492 521 [120] 60 601 48 77 743 48 61 69 88 813 73 914 33. **69**013 54 139 73 235 79 338 58 61 94 96 411 50 93 513 46 90 98 641 66 723 26 829 38 43 44 65 937 51 52 89.

70037 117 35 42 43 58 207 14 18 25 36 55 358 [90] 78 [90] 546 638 58 [150] 66 [90] 84 709 49 804 65 97 938 48. **71**005 66 [90] 86 100 38 [90] 208 [180] 82 97 [15000] 338 44 52 [120] 56 75 83 451 522 53 66 604 50 80 [120] 87 770 834 40 60 916 30 57 68. **72**051 118 [90] 49 96 200 2 [90] 3 39 50 82 [90] 345 48 [90] 60 73 405 507 30 83 605 18 [120] 22 722 25 [90] 92 99 850 65 [90] 88 943. **73**003 38 42 86 [90] 116 31 41 210 23 38 347 456 95 510 [120] 694 707 75 91 901 13 51 72 80 98. **74**030 62 112 218 46 354 411 14 21 22 504 22 615 30 [90] 740 44 67. **75**058 [90] 81 [120] 137 337 [90] 90 421 42 62 597 [90] 709 52 843. **76**117 96 243 94 314 437 54 547 56 72 615 [90] 90 92 823 26 52 78 [120] 917. **77**003 6 33 [90] 74 [90] 258 323 43 44 533 85 617 53 62 87 916 65. **78**027 28 239 [150] 56 320 27 52 55 60 [90] 463 633 [90] 710 95 [90] 919. **79**054 247 309 42 75 85 492 581 682 725 803 919 32 52.

80141 95 213 [120] 17 316 408 86 94 544 641 96 705 [90] 16 21 90 825 43 943 49 53 74 [90]. **81**217 49 [150] 57 58 75 436 53 75 81 94 529 [90] 41 93 683 707 10 968. **82**094 129 42 204 35 64 93 [90] 451 654 78 [90] 702 7 14 75 77 96 816 19 [120] 37 912 14 60. **83**016 124 31 81 90 201 51 69 443 60 569 616 24 75 714 21 56 901 80 [90] 96 97. **84**062 230 [180] 39 49 [90] 64 323 88 487 88 590 [90] 98 615 22 [90] 39 776 89 806 41 937 69 [90]. **85**020 27 [120] 175 208 40 91 317 485 565 605 [120] 98 726 811 24 29 [120] 66 70 924 [120] 25. **86**004 33 56 94 163 75 [120] 321 41 [90] 64 522 [90] 672 764 87 93 879 910 20 83 [90]. **87**012 143 [90] 61 222 97 351 489 552 99 622 705 98 801 959 71. **88**018 19 51 159 66 229 34 420 36 642 701 62 866 79 900 97. **89**037 [90] 84 98 113 230 63 305 9 10 [90] 14 47 64 76 [90] 412 40 575 617 43 711 15 77 91 918 51.

90031 64 181 92 364 69 487 827 60 78 908 25 42. **91**189 95 235 327 89 429 30 503 637 74 803 28. **92**020 183 396 403 41 78 554 [90] 69 78 814 48 [90] 54 900 [90] 65 81. **93**011 56 233 373 90 491 506 655 [150] 69 [90] 764 810 65 69 903. **94**017 181 [90] 305 84 424 37 98 [90] 547 51 609 700 56 60 85 873 [90] 909 17 64 71 74 76 89.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 8 kwietnia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Treskow z córką z Nieszawy. Pani Taczanowska z córką z Szypłowa. Pani hr. Mycielska z Grabia. Pani Brodnicka z córką z Nieświastowic. Lasocki z żoną z Lechlina. Schultz z Berlina. Köhler z Bremeny.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Ks. prob. Bielawski z Pleszewa. Panie Morzycka z familią i Sokołowska z Królestwa Polskiego. Rogoziński z Dziekanki. Zielonacki z Starężyna. Pani dr. Opielińska z Środy. Hermanowski z Tarnowa.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

* ***Neufszatelskie 10-frankowe losy.*** Przyszłe losowanie odbędzie się dnia 1 maja. Przed stratą kursową w ilości przeciętnéj 12 marek w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Francuzkiéj nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 40 fen. od jednéj premii.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 9 kwietnia.

(W.) Poznań, 9 kwietnia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pięknie.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mrk. Wypowiedziano — ctr Na kwiecień 122.00 mrk. ofiar., na kwiecień-maj 122.— ofiarowano, na maj-czerwiec —.— ofiarowano, na czerwiec-lipiec —.— ofiarowano, na lipiec-sierpień —.— ofiar.

Okowita stale.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów, na kwiecień 33.10— płac., na kwiecień-maj 33.50—— mr. płacono, na maj 33.70-33.90 mr. płac., na czerwiec 34.80 —.— płacono, na lipiec 35.60-—.— płacono, na sierpień 36 30-—.— płacono, na wrzesień 36.90-37 – płacono, na październik —.— płac. na listopad —. płac.

Okowita w miejscu (bez beczki) 31.70-— ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita: Cena wypowiedzialna 33.10 mr. Na kwiecień 33-33.20-33.30 płac., na maj 33.90-— pł., na czerwiec 34.70-—.— pł., na lipiec 35.60-—.— pł., na sierpień 36.30-—.— pł, na wrzesień 37.00 —.— pł., na październik —.— pł., na listopad —.— płacono.

Wypowiedziano: 40.000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 31.60 mr.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 9 kwietnia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 102.30. 3½% nowe listy zastawne poznańskie —.—. 4% nowe listy rentowe poznańskie 103.50. 5% powiatowe obligacye 103.00. 4½% powiatowe obligacye 103.00 3½% szląskie listy zastawne —.—. 4% szląskie listy rentowe 103.60. Kwilecki Potocki i Spółka. Bank rolniczy) —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 83.50. Poznański bank prowincyonalny 120.50. 4½% pruska pożyczka ukonsolidowana 105,50. 3½% premiowana pożyczka z 1885 roku —.—. 3½% obligi długu państwa 99.75. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj —.—. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj 5 proc. akc. zak.—.—. Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 103.50. Warszawsko - wiedeńskiéj kolei żelaznéj 254.50. Austryackie noty bankowe 162.00. Austryacka renta srebrna 69.50. Węgierska renta złota 102.00 Polskie listy likwidacyjne 57.25. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 63.25 Rosyjskie noty bankowe 202.50 marek.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 9 kwietnia 1886 roku.	Towar					
	piękny.		średni.		pośledni.	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Pszenicy szefel po 100 kilo	15	80	15	30	14	80
Zyta . . . . . . „ „	12	30	11	90	11	70
Jęczmienia . . „ „	12	60	11	90	11	50
Owsa . . . . . . „ „	13	--	12	—	11	60
Grochu do gotow. „ „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę . „ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „ „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . . „ „	—	—	—	—	—	—
Kartofli . . . . „ „	2	20	1	80	—	—
Wyki . . . . . „ „	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. . . „ „	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk . „ „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. „ „	—	—	—	—	—	—
„ białej „ „	—	—	—	—	—	—
Grochu . . . . „ „	—	—	—	—	—	—

Giełda bydgoska, 8 kwietnia.

(Sprawozdanie izby handlowéj.)

(Ceny per 1000 kilo.)

Pszenica: jasno-pstra, piękna 151-153, najprzedn. nad not. średni gatunek 145-149 marek, pośledni gatunek 136-143 mr.

Żyto: loco krajowe piękne 122-123 marek, pośledni gatunek 118-121 marek.

Jęczmień: nominalnie, piękny 122-126 mr., pośledni gatunek 112-120 marek.

Owies: według gat., loco 115-122 marek, pośledni gat. —.— marek.

Groch nom., do gotowania 140-145 marek, na paszę 120 do 125 marek.

Okowita: —, per 100 litr. a 100% 31.55 mr.

Kurs rubli: 200.50 mr.

Giełda wrocławska, 8 kwietnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Nasienie koniczyny: czerwone (za 50 kilo) słabo stare poślednie 30—34 marek, średnie 35—38, piękne 39—42 bardzo piękne 43—49 marek.

Nasienie koniczyny: białe (za 50 kilog.) niezm., poślednie 28—32, średnie 33—40, piękne 41—51, bardzo piękne 52—62 marek.

Żyto (per 1000 kilogr.) stale. Wypowiedz. —.— cent. Cena wypowiedz. —.— marek. Na ten miesiąc 131.0 ofiar., —.— marek żądano, na kwiecień-maj 131-— ofiar. —— żąd. na maj-czerwiec 134.00 – żądano — ofiarowano, na czerwiec-lipiec 136.— ofiar., na lipiec-sierpień 138,— żąd., na wrzesień-październik 139.— ofiar. — żądano, na październik-listopad płacono.

Pszenica per 1000 kilogr. Wypowiedz. —.— centnar. Na ten miesiąc — żąd.

Owies. Wypowiedziano — centn. Cena wypow. — mr. Na ten miesiąc 134.— żądano, na kwiecień-maj 134 żądano, —.— ofiarowano, na maj-czerwiec 136 żądano, —.— płacono, na czerwiec-lipiec 138.00 żąd., —.— płac., na lipiec-sierpień — płac., na sierpień-wrzesień —.— żąd.

Oléj rzepiowy: b. int. Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedzialna —.— Loco wedle gatunku —.— m., na kwiecień 44.50 żąd., na kwiecień-maj 44.50 żąd., na maj-czerwiec —.— żąd., na czerwiec-lipiec —.— żądano.

Okowita: niżéj. Wypowiedziano 25.000 litrów. Cena wypowiedzialna — płacono. Na ten miesiąc 32.60-2.50 płacono, na kwiecień-maj 32.60-2.50 płac, na maj-czerwiec 33.10 ofiar. i płacono, na czerwiec-lipiec 34.50-—. żądano, na lipiec-sierpień 35.50 ofiarowano, na sierpień-wrzesień 36.40 ofiarow., na wrzesień-październik 37 m. żąd. i of.., na październik-listopad —.— ofiarowano.

(Prywatne sprawozdanie giełdowe.)

Kuchy rzepiowe: trz. s., per 50 kilogrm. 5.80 6.10 obce 5.60—5.80 mr.

Kuchy lniane trz. s., per 50 kilogrm. szlązkie 9.10—9.30 mr., obce 8.10—8.80 mr.

Łubin: bardzo stale per 100 kilogr. żółty 9.20—9.80—10.30 mr., niebieski 9.00—9.50—9.80 mr.

Wyka: trzyma się, per 100 kilogramów 12.50—13.00—13.75 mr.

Koniczyna: słaby obrót, czerwona spokojnie, per 50 kilo 38—43—47—50 mrk., biała niezmiennie per 50 kilogr. 35—45—50—60 m. Szwedzka koniczyna: trz. się, per 50 kilo 37—46—54 mr.

Tymotka: niezm. — per 50 kilogramów 19.00—21.00—22 50 marek.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	dobry towar				średni towar				pośl. towar			
	najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Pszenica biała .	16	00	15	60	14	80	14	60	14	30	13	90
Pszenica żółta .	15	80	15	40	14	40	14	20	13	80	13	60
Żyto	13	10	12	90	12	60	12	30	12	10	11	70
Jęczmień . . .	13	90	13	40	12	30	11	90	11	50	11	10
Owies	13	80	13	60	13	20	12	90	12	60	12	40
Groch	16	00	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

Berlin, 8 kwietnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.)

Pszenica: per 1000 kil. Loco pytano o dobry towar. Termina cicho. Wypow. 27.000 cent. Cena wypowiedz. 155.0 mrk. Loco 145 - 167 wedle gatunku, żółta do przesyłki 154.5 mr., dobra i piękna — żółta marchijska —.— i pomorska — mr. na ten miesiąc 153.25 płac., na kwiecień-maj 154-154.75 mr. płac., na maj-czerwiec 156.25-156.75-— marek płac., na czerwiec —.— płac., na czerwiec-lipiec 158.50-158.75— mk. pł., na lipiec —.— pł., na lipiec-sierpień 160-160.75-—.— pł., na sierpień-wrzesień —.— płac., na wrzesień-październik 163 50-164.—— mr. płacono, na październik-listopad —.— mr. płacono, na listopad-grudzień –. marek płac.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco stale. — Termina staléj. Wypowiedz. 5000 cent. Cena wypowiedz. 136.5— mrk. Loco 130—140 mr. wedle gatunku, gatunek do przesyłki 136.0 mrk. płacono, krajowe dobre 134.5-135.5 z kolei płacono, piękne 136-137.0 mr. płacono, poślednie —.— z kolei płacono, rosyjskie dobre —.- marek płacono, średnie —.— z kolei płacono, na ten miesiąc — pł., na kwiecień-maj 136.25-136.5-—.— marek płac., na maj-czerwiec 137.0-—.— płacono, na czerwiec-lipiec 138.0-—.— płacono, na lipiec-sierpień —.— płacono, na sierpień-wrzesień —.— płacono, na wrzesień-październik 139-—.— płacono, na październik-listopad —.— płacono, na listopad-grudzień -.— płacono.

Jęczmień: loco cicho. Per 1000 kilogramów wielki i mały 114-180 płac. wedle gatunku, na paszę —.— płacono.

Owies: per 1000 kilogr. Loco dobry gat. stale. Termina cicho. Wypowiedz. 16.000 centn. Cena wypowiedz. 127.5 marek. Loco 125—163 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 127.0 mr. płac., pomorski średni —-— płacono, dobry 136-140 z kolei płac., piękny 143-147 płacono, cuchnący —.— m. płac., szląski średni — pł., dobry -- płac., piękny 150-154 z kolei płacono, meklen. średni – z kolei płacono, piękny —.— płac., rosyjski 126-129-— ze śpichrza płacono, wysoko-piękny —.— z kolei płacono, na ten miesiąc —.— płacono, na kwiecień-maj 127.25-127 płacono, na maj-czerwiec 129.5-129.25 płac., na czerwiec-lipiec 131.5-—.— płac., na lipiec-sierpień 132.-— płac., na sierpień-wrzesień —.— płacono, na wrzesień-październik — płac., na październik-listopad —.- płac.

Kukurudza: per 1000 kil. loco niezm. Termina — Wypowiedziano —- cent. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco 116-125 marek wedle gatunku, na ten miesiąc —.— mr., na kwiecień-maj —.— żądano, na maj-czerwiec —.— żąd., amerykańska —.— płac.

Groch: per 100 kilogr. do gotowania 150-200 marek, na paszę 132-140 marek wedle gatunku.

Mąka rżana: nr. 0 i 1 per 100 kilogr. nieoclona incl. z miechem spok. Wypowiedziano —— centnar. Cena wypowiedzialna —.— marek, na ten miesiąc 18.35-—.—, na kwiecień-maj 18.35-—.— marek płacono, na maj-czerwiec 18.45-—.— płac., na czerwiec-lipiec 18.55 18.60 pł., na lipiec-sierpień 18.75-—.— pł., na sierpień-wrzesień — płac., na wrzesień-październik — płac.

Mąka kartoflana per 100 kilo brutto z miechem. Termina niezm. Wypowiedziano 400 centn. Cena wypowiedz. 16.25 marek. Loco 16.20—.— płacono, na kwiecień 16.20—.— mr. płac., na kwiecień-maj 16.20 marek płac, na maj-czerwiec —.— marek, na czerwiec-lipiec —.— marek, na lipiec-sierpień —.— marek, na sierpień-wrzesień 17.00 marek, na wrzesień-październik 17.10 płacono, na październik-listopad —.— mrk., na listopad-grudzień —.— mr. płac.

Mączka kartoflana sucha: per 100 kilo brutto z miechem. Termina niezm. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco 16.20 płac., na kwiecień 16.20 ofiar., na kwiecień-maj 16.20-—.— mrk. ofiar., na maj-czerwiec —.— marek, na czerwiec-lipiec —.— marek, na lipiec-sierpień — płacono, na sierpień-wrzesień 17.00 mr. płac., na wrzesień-październik 17.10 płacono, na październik-listopad —.— mk. pł., na listopad-grudzień —.— mr. płac.

Mączka kartoflana wilgotna per 100 kilo brutto z miechem. Termina ——. Wypowiedziano — cent. Loco —.— płacono, na ten miesiąc —.— ofiarowano, na kwiecień-maj —.— ofiarowano.

Nasiona olejne: per 100 kilogr. Wypowiedziano — Cena wypowiedzialna —.— marek, rzep zimowy —.— marek rzepik zimowy — marek, rzepik latowy — marek.

Olej rzepiowy: per 100 kilogram. z beczką. Termina trz. s. Wypowiedziano 3000 centn. Cena wypowiedzialna 43.5 marek. Loco z beczką —.— marek, bez beczki —.— marek, na kwiecień 43 3-—— na kwiecień-maj 43.3 —— pł., na maj-czerwiec 43 9- –. – płac., na czerwiec-lipiec —.— płacono, na lipiec-sierpień — płacono, na sierpień-wrzesień — płac., wrzesień-październik 45.5-— mr. płacono, na październik-listopad — pł., na listopad-grudzień —.— płac.

Olej lniany per 100 kilogr., loco — Dostawy — m.

Olej skalny: (Rafin. Standard white) per 100 kilo z beczką w partyach o 100 cent. Termina cicho. Wypowiedz. — Cena wypow. —.— marek. Loco —.— pł. Na ten miesiąc —.—, na kwiecień-maj —.— płacono, na maj-czerwiec — płacono, na czerwiec-lipiec — marek płacono, na wrzesień-październik 22.7 mr. płacono.

Okowita: per 100 litrów a 100% — 10,000%. Termina trz. s. Wypow. 50,000 litrów. Cena wypow. 35.5 mr. Loco z beczką —.—, na ten miesiąc 35.5 35.4-35.5 marek płacono, na kwiecień-maj 35.5-35.4-35.5 płacono, na maj-czerwiec 35.6-35.5-—.— płacono, na czerwiec-lipiec 36.3-—.— płacono., na lipiec-sierpień 37.2-—.— płacono, na sierpień-wrzesień 37.9-—.— płac., na wrzesień-październik 38.5-—.— płac., na październik-listopad —.— płac., na listopad-grudzień —.— płacono, na grudzień-styczeń —.— mr. płac.

Okowita per 100 litrów a 100 pct. — 10,000 pct. bez beczki 33.7-—.— marek płacono.

Mąka pszenna nr. 00 22.50-20.75, nr. 0 20.75-19.75 nr. 0 i 1 —.— mr., rżana nr. 0 20.25-19.00, nr. 0 i 1 18.50-17.50 per 100 kilogramów brutto z miechem. Za piękny towar płacono nad notowania.

Magdeburg, 8 kwietnia. (Ceny cukru.)

Cukier surowy,	podstaw.	96 proc.	22,20 m.
„ „	rend.	88 proc.	21.20 m.
Drugi produkt	rend.	75 proc.	18.80 m.

Usposobienie: dobre.

Mielona rafinada (wł. beczki) . .	27.00 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki)	25.25 m.

Usposobienie: niezm.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 9 kwietnia 1886.

Kurs z dnia	9		8		Kurs z dnia	9		8	
Pszenica spok.					Okowita stałe				
na kwiecień-maj	158	—	157	50	w miejscu . . .	33	50	33	30
na	—	—			na kwiecień-maj	34	50	34	40
na wrześ.-paźdz.	164	50	164	—	na czerw.-lipiec	36	—	35	90
Żyto trz. się					na sierp.-wrześ.	37	60	37	40
na	—	—	—	—					
na kwiecień-maj	133	—	132	50	Rzepik				
na wrześ.-paźdz.	137	—	136	—	na	—	—	—	—
Oléj rzep. b. zm.					Oléj skalny .				
na kwiecień-maj	44	—	44	—	w miejscu . .	12	—	12	—
na wrześ.-paźdz.	45	75	47	50					

BERLIN, 9 kwietnia 1886.

Kurs z dnia	9		8		Kurs z dnia	9		8	
Pszenica słabo									
na kwiecień maj	154	—	155	—	Pożyczka 4%. .	105	50	105	50
na wrześ.-paźdz.	163	75	163	75	Pozn. 4% lis. zast	101	30	101	30
Żyto słabo					„ 3½% lit zas.	99	40	99	25
na kwiecień-maj	136	—	136	75	„ listy rent.	103	50	103	60
na maj-czerwiec	136	50	137	25	Austr. banknoty	162	—	162	—
na wrześ.-paźdź.	139	—	139	25	Austr. renta srbr.	69	30	69	40
Oléj rzep. spok.					Ros. banknoty .	202	65	202	30
na kwiecień-maj	43	30	43	40	Ros. poż. ang. 1871	99	60	99	60
na wrześ.-paźdz.	45	50	45	50	Ros. ziem. list. zas.	98	30	97	90
Okowita stałe					Pols. list. zast. 5%	63	10	62	90
w miejscu	33	90	33	70	Polsk. listy likw.	57	10	56	80
na	—	—	—	—	Węg. 4% renta złot	84	25	84	10
na kwiecień-maj	35	70	35	40	Aust. akcye kred	480	—	480	50
na maj-czerwiec	35	70	35	50	Austr. franc. kolej	405	—	408	—
na czerw.-lipiec	36	40	36	30	Lombardy	197	—	196	—
na lipiec-sierpień	37	40	37	20					
na sierpień-wrześ.	38	10	37	90	Usposob. giełdy				
Owies					słabo.				
na kwiecień-maj	127	—	127	25					
Wypowiedziano: żyta 150 węcpli okowity 90000 l.									

(Nadesłano.)

Haute-Nouveauté
„Violetta.“

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk
Fabryka firma B. Weller w Dreznie.

(1401)

Nowość! (1401)
„LA ROSE“
Papierosy z papieru Różanego i wyborowego tytuniu poleca 100 sztuk po 2 marki fabryka
B. Weller w Dreznie.

W piątek dnia 9 bm. o godzinie 7-méj z rana zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami

Władysław Korzeniewski,

przeżywszy lat 58. Eksportacya zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 5 z południa, pogrzeb nazajutrz rano o godzinie 10.

W smutku pogrążona żona.

Wojnowo, dnia 9 kwietnia 1886.

---

†

Dnia 13 kwietnia o godzinie 9 rano odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci śp. (2175

Ludwika Laskowskiego

nabożeństwo żałobne

w Rogoźnie.

Rodzina.

Szkoła budownicza

w Höxter nad Wezerą (1530

rozpoczyna swój kurs letni z dniem 3 maja, a naukę przygotowawczą dnia 15 kwietnia. Kurs zimowy rozpoczyna się 3 listopada, a nauka przygotowawcza 18 października. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor **Möllinger.**

Magazyn mód

Heleny Schmidt

przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 21,

poleca po cenach **znacznie zniżonych:**

czepeczki, żaboty, szaliki, fryzeczki dziecinne i rękawiczki.

Kapelusze słomkowe

w najnowszych fasonach i w wielkim doborze pióra i kwiaty.

Kapelusze przyjmują się do przerabiania, prania i farbowania. (1984

Kąpiele Charlottenbrunn

w Szląsku.

Stacya kolejowa, poczta i telegram. Klimatyczne miejsce kuracyi na wyżynie, 1500' wysokiéj, otoczonéj wspaniałemi parkami i lesistemi wzgórzami. Dla cierpiących na płuca i serce, jako też dla słabych na nerwy, brak krwi i chroniczne uciążliwe trawienie. Serwatka (Appenzelska szwajcarska) mleko, soki roślinne, źródła węglikowe, alkaliczne kąpiele mineralne, tusze, kuracya zimną wodą. (1925

Lekarze G. S-R. Dr. Neisser, Dr. Bujakowsky, Dr. Wiedemann.

☞ Bliższych wiadomości udzieli inspekcya kąpielowa.

VICHY

Wody mineralne naturalne.

Administracya: w PARYŻU, 8 Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne organów trawienia zatory wątroby i śledziony, kamienia etc.

HOPITAL. Choroby organów trawienie, ociężałości żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża i pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy, białka w moczu.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapsułkach. [23]

Dostać można w Poznaniu w aptekach Dr. Mankiewicza i Szymańskiego.

BIURO

budowlane i techniczno-informacyjne

Jan Rakowicz, budowniczy rządowy

w Poznaniu, Wielkie Garbary 45

podejmuje się opracowania projektów, kosztorysów i obrachunków z zakresu

budownictwa miejskiego i wiejskiego,

architektury i inżynieryi,

udziela rad i informacyi, pośredniczy w wykonywaniu budowli i przyjmuje nadzór nad niemi. (1331

Doniesienie.

Z powodu jarmarku pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że tylko **te pierniki** pochodzą z mojej fabryki, na których odwrotnej stronie wyciśniętą jest moja firma. Jeżeli sprzedaje się je w paczkach, **firma moja zupełna** wyciśniętą jest na opakowaniu.

Gustaw Weese, Toruń,

dostawca dworu. (2173

Zakład gry na skrzypcach

Wilhelmowski plac 5, III p. (skład obrazów pana Lissner'a).

Z dniem 1 Kwietnia rozpoczyna się nowy **kurs.** Łask. zgłoszenia przyjmuje codziennie od 11—12 i 2—3. (1913

Edwin Jahnke.

Loterya

na dochód poznańskiego

ogrodu zoologicznego

ciągn. odbędzie się z pewnością

dnia 17 kwietnia 1886.

2174 **Dyrekcya.**

Cierpienia brzuszne,

choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męzkie, upławy, pollucye, alącą urynę, **mokrzenie,** urynę krwawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszéj scientyficznéj metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najściślejsza dyskretność! (1333

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.

Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

Nalewy 1886!

naturalnych źródeł mineralnych **z Górnego Salzbrunu, Kronenquelle, Hercyńskiego Sauerbrunnu, Wildungen, Bilin** już nadeszły i są do nabycia u

Dr. Mankiewicza (2084

przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 24.

W celu odświeżania powietrza w pokojach.

Jednym z najpierwszych warunków do utrzymania zdrowia jest bez kwestyi czystość powietrza w pokojach. Przy stósunkowo rzadkiem odświeżaniu powietrza, jak się to najczęściéj zdarza wśród zimy, powstają bardzo łatwo w pomieszkaniach miasmata, sprowadzające najrozmaitsze choroby. Obok właściwego odświeżania a szczególnie tam, gdzie z trudnością się to w naszych mieszkaniach odbywa, zaleca się w tym celu **bardzo skuteczny i przyjemny środek z znakomitym zapachem tj. Radlauera esencya jodłowa** (Coniferen-Geist) z Czerwonéj apteki w **Poznaniu,** która wyrabia się i destyluje z świeżych iglic, jodeł i według orzeczenia profesorów uniw. dr. **Reclama w Lipsku,** tajnego wyższego radzcy medycznego prof. dr. **Nussbauma** i prof. dr. **Gietl** w **Monachium,** prof. dr. **Rokitanskiego** i radzcy zdrowia dr. **Niemyer** najstósowniéjszą jest **do oczyszczania i odświeżania w pokoju** powietrza. Najpraktyczniéj rozlewa się **Radlauera esencya jodłowa** płynna w pokoju za pomocą rozpryskiwacza. Butelka kosztuje 1 M. rozpryskiwacz 2 M. (2957

Proszę czytać!

Niezbędne

dla

każdéj rodziny.

1 serwis stołowy z srebra brytania składający się z 50 sztuk za 5 marek tylko.

Nie potrzeba zaiste już żadnéj reklamy do zachwalania naszego głośnego **serwisu stołowego z brytanii** przez **najwyższe osoby,** jako **najlepszy i najtańszy uznanego,** prawdz. srebru podobnego; najlepiéj udowodnią to tysiączne podzięki i powtórne zamówienia wysokich osób, co jednak dla braku miejsca tu ogłosić nie możemy, a co w naszym składzie do łaskawego przejrzenia Szan. Publiczności jest wyłożone. Nasze wielce znane składy z towarami z brytania srebra które nabyliśmy tanio skutkiem pewnéj wielkiéj likwidacyi, pozwalają nam niżéj podany pyszny i efektowny serwis stołowy z brytania zrebra przesłać każdemu za cenę bajeczną, bo **tylko 15 marek (wyraźnie piętnaście marek)** który dawniéj nawet w cenie hurtownéj

60 marek kosztował.

- 6 **noży stołowych** z brytania srebra, trzonki z prawdziwéj stali,
- 6 **widelcy** z brytania srebra, najlepszy gatunek,
- 6 **łyżek stołowych** z brytania srebra trwałego gatunku,
- 6 **łyżeczek do kawy** z brytania srebra trwałego gatunku,
- 6 **łyżeczek do herbaty** z brytania srebra trwałego gatunku,
- 1 **łyżka wazowa do zupy,** ciężka i
- 1 **łyżka do nabierania mleka,**
- 6 **łyżek deserowych,** wielkich z brytania srebra; można ich używać jako **łyżeczek dla dzieci.**
- 2 **świeczniki stołowe** z brytania srebra pysznie i pięknie wykonane,
- 6 **pięknych filiżanek**
- 3 **naczynia do jaj** z brytania srebra najlepszy gatunnk.
- 1 **pieprzniczka** z brytania srebra najcięższego gatunku, razem

50 sztuk, które są prawdziwą ozdobą najwykwintniejszych stołów i wszystko razem kosztuje

tylko 15 marek.

Łaskawe zamówienia uskutecznia się przez zaliczkę poczt. lub za poprzedn przysłaniem pieniędzy, **tak długo jak zapas starczy.** Główny zawiadowca złączonych fabryk brytania srebra

J. Silberberg,

Wiedeń, Stadt Fleischmarkt 16.

NB. Brytania srebro jest jedynym metalem, który zawsze pozostaje białym i trudno go nawet po wielu latach odróżnić od prawdziwego srebra i dajemy gwarancyą 10-letnią za trwałość białości. W razie, gdyby się komu serwis ten nie podobał. może takowy w 8-miu dniach przesłać z powrotem, a my go odbierzemy. (1241

Dla przedłużenia pomyłek uprasza się zważać bacznie na firmę.

KAWY

Santos, Domingo itp. od 65 do 80 fen. za funt, perłowa po 85 i 110 fen.

Jawy od 90 fen. do 140 fen., Ceylon płask. i perł. od 120 fen., Menado i Mocca arab. po 150 i 160 fen.

10 funt. pocztą za zaliczką taniéj, w miechach orygin. 120 funt. ceny niższe, na żądanie służę próbami.

KAWY PALONE

po 80, 90, 100, 120, 140, 150, 160, 180 i 200 fen. Starannie palone, umiejętnie dobrane znane są kawy moje z dobroci. (1617

J. N. Leitgeber,

róg Garbar i Wodnéj ulicy.

Interes komisowy

Z. Taszarski,

Poznań, W. Garbary 52,

pośredniczy w zakupnie i sprzedaży **majątków, kamienic,** w regulowaniu **hipotek,** w sprzedaży **zboża, wełny, okowity,** wogóle wszelkich **produktów** w zakres rolnictwa wchodzących. (2052)

☞ Szanownym gospodyniom bardzo zalecić można ☜

Roberta Brandt'a w Magdeburgu

BRAND'TA KAWĘ,

zastępującą zupełnie kawę prawdziwą. — Najlepszy melanż do kawy strączkowéj.

Do nabycia w licznych handlach kolonialnych. Dalszych składów poszukuje się pod gwarancyą powodzenia. (1006

Łabiszyn i okolicę

zawiadamiam uprzejmie, iż otworzyłem dnia 1 kwietnia rb. w mieście **Łabiszynie,** w Rynku Nr. 60 (1965

handel kolonialny,

łakoci, win, cygar i likworów.

Powołując się na moją długoletnią praktykę w pierwszorzędnych domach w kraju i za granicą, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności, ręcząc za skorą i rzetelną usługę a umiarkowane ceny.

Z poważaniem

Władysław Kurdelski.

KOSZULE

Tani zakup! Ceny nizkie!

Tylko 30 mk. razem.

6 koszul dziennych z kretonu angielskiego

z cienkiemi płóciennemi gorsami,

6 kołnierzyków, 6 par mankiet

cienkich płóciennych, najnowsze fasony.

2 krawaty francuzkie jedwabne.

527

Tylko 30 mk. razem.

M. Mniszewski

6 koszul dziennych w najlepszym gatunku 2 krawaty francuzkie jedwabne, 12 kołnierzyków i 6 par mankiet cienkich płóciennych najnowsze fasony. Cała wyprawa w wyborowym gatunku tylko marek 40 razem.

6 koszul kolor. z mankietami

z prawdziwego Madapolamu franc.

12 kołnierzyków najnow. fasonu,

2 krawaty kolorowe jedwabne

tylko za 30 marek.

6 koszul nocnych w doskonałym gatunku	12 mk.
6 koszul nocnych z Crettonu angielskiego	15 mk.
6 par gaci Crettonowych	12 mk.
6 par gaci z dymki ang. elegancko wykonane	15 mk.
Cienkie i czysto płócienne chustki do nosa białe i z kolorowym brzegiem tuzin	5 mk.

M. Mniszewski,

skład płótna i fabryka bielizny.

Poznań. Wodna ul. 2.

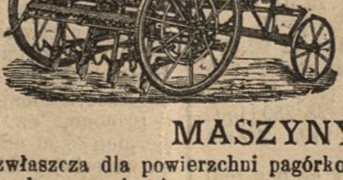

D. R. P. 5053.

Siewniki

do zboża i koniczyny,

systemu toruńskiego, uniwersalnego, **maszyny** do skopywania zboża i rzepy Wszelkiego rodzaju walce o jednéj, dwu. i trzech częściach, pługi o kilku lemieszach

MASZYNY DRYLOWE

zwłaszcza dla powierzchni pagórkowatéj najlepszych systemów, grubery, brony łączne polecają (1485

BRACIA LESSER w Poznaniu,

przy ul. Mało-Rycerskiéj 4.

Reprezentanci na Poznań Rud. Saks'a sprzętów kolejowych i kulturnych.

Aparaty gorzelnicze

do ciągłego odpalania, tak oddziałowe, jako też systemu Savalle'a, które od wielu lat w fabryce méj z jak najlepszym rezultatem się wykonuje, polecam na nową kampanią po bardzo przystępnych cenach. (1980

Gotowe całkowite aparaty są każdego czasu w fabryce do obejrzenia, jako też pojedyńcze części zawsze w znacznym zapasie.

J. Krysiewicz,

Fabryka i skład wyrobów z miedzi i mosiądzu,

św. Marcin 65.

Majętność rycerska

Granowo

wraz z Kubaczynem

w powiecie Bukowskim położona, obejmująca 3080 morgów areału, jest do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. na lat 12. Warunki dzierżawy przejrzeć można każdego czasu w Poznaniu w domu hr. Cecylii Działyńskiéj, Mała Rycerska ulica Nr. 7. Kaucyą dzierżawy stanowi inwentarz żywy i martwy. (2162

Aptekarza **Szitnick'a plaster** przeciwko podagrze i reumatyzmowi, od lat kilku jako skuteczny uznany środek przeciw wszelkim roumatycznym i z zaziębienia pozostałym cierpieniom, jest do nabycia w rolkach po 1 marce w aptece **Kirszteina.** (1571

Ema Philipp
Izydor Riess

zaręczeni. (2164

Wieluń. Pobiedziska.

Dziś świeże szczupaki

funt po 40 fen. poleca (2169

K. Szulc, Wrocławska 34.

Posiadłość

fabryczna,

położona przy stacyi drogi żel. pod Warszawą i szynami połączona, dająca stałego dochodu rocznie rs. 6000 oprócz niezajętych placów, do sprzedania w całości lub częściowo na **bardzo korzystnych warunkach.** Wiadomość poste restante Warszawa p. lit. A. Z. 3. (2073

Dla pp. Zegarmistrzów

jest do sprzedania w Warszawie

zakład

zegarmistrzowski

z urządzeniem i towarem kurantowym podług faktur. Zakład znajduje się w najpryncypalniej. i najruchliwszéj części miasta, egzystujący od wielu lat. Klientela wyrobiona, komorne nizkie. Do kupna potrzeba 4000 do 5000 rubli. Oferty uprasza się nadesłać do pp. Rajchmann & Frendler w Warszawie (bióro ogłoszeń, Senatorska 26) pod liter. B. M. Nr. 42. (2074

---

1 pokój (2165

o dwóch oknach, II piętro, z meblami lub bez zaraz do wynajęcia. Bliższe wiad. Wrocławska ul 34, parter. (2165

Przy Fryderykowskiéj ul. 31

na I piętrze jest do wynajęcia od 1 października br. pomieszkanie o 4 pokojach, nadające się do składu lub do kantoru. (2158

Korzystne kupno!

Tabularne dobra, mila od Lwowa w Galicyi, to jest 2000 morgów gruntu ornego i 2000 mórgów lasu, w jednym obszarze, z całym inwentarzem, są z wolnéj ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Budynki mieszkalne oraz gospodarcze są murowane, w dobrym stanie.

Nabiał wszelki i drzewo, łatwe do pozbycia we Lwowie. (2166

Bliższą wiadomość udziela z grzeczności Pan **I. Jürgens** ulica Sobieskiego Nr. 4 we Lwowie.

Dom. Ćmachowo

pod Wronkami, ma **2500 Cnt.**

kart. Achilles

do sadzenia, na sprzedaż, wydających z morgi sto przeszło centnarów. (2146

Dom. Gogolewo

p. Książ ma (2163

kartofle

Godrysze i rychliki do sadzenia na sprzedaż. Pierwszy gatunek jest rychły, bardzo plenny i wytrzymały. Cena **1,50** Mrk. za centnar.

Drzewa
i krzewy owocowe

i do ozdoby, śliczne wiśnie, jesiony, kasztany, lipy, jarząbki i platany. płaczące jesiony, jarząbki i iwinę, czerwone buki, leszczynę i berberys, pięknie kwitnące krzewy, róże, bardzo mocne świerki, tuje rozm.: taksusy, abiesy, juniperusy, bluszcze i t. d. polecam tanio. Znajomym **kredytuję.** (1993

A. Żmudziński,

Mokronos p. Turzą.

Są do umieszczenia:

nauczyciel seminaryjny, mogący przygotować chłopców do kwarty, nauczycielka egzaminowana, muzykalna, która wydoskonaliła się w językach francuzkim i angielskim w Paryżu i w Londynie, nauczycielka egzaminowana i muzykalna w wyższym stopniu bony Polki i Niemki. (1904

R. M. Koczorowski,

Podgórna ul. 7.

Nauczyciel domowy

przysposabiający do tercyi, szuka miejsca. Łask oferty pod lit. N. K. postlagernd Jabłonowo Westpr. (2160

Urzędnik gosp.,

2161

z dobr. świadectwami, poszuk. miejsca. Adres: post. rest. Klahrheim W. S.

Rządzca gosp., kawaler,

z 17-letnią prakt. z renomowanych gospodarstw, chlubnie polecony, poszukuje posady. Oferty sub 100 Duszniki pod Bukiem poste restante. (2170

Młoda gospodyni, z 1½ i 5-letn. chlubn. świad., umiejąca smaczne gotow., pięknie prać i prasować, znająca gruntownie gosp. poszuk. zaraz lub od św. Jana miejsca do samodz. zarządu. Oferty uprasza poste restante Poznań A. S. IX. (2167

☞ **Zdatna praczka** z chlubn. świad. znająca szycie. roboty oraz gospod. i mogąca wyręczać Panią domu, poszuk. zaraz lub póżniéj miejsca. Kantor J. Szymańska, Piekary 16 p. (2168)

☞ Poszukuję umieszczenia przy dworach pokojówki z chlubn. świad. gospodynie starsze i młodsze, znające się na Pańskiéj kuchni, stelmachy żon. i bezżenni z własnemi porządkami, kowale, monterzy, ogrodnicy bezżen. i żon. Wszelką istniejącą służbę dominialną ma w wielkiéj liczbie do wyboru i kilkunastu kucharzy do umieszczenia. (2172

ZYBERT, Poznań Teatralna ul. 5.

OSOBA

starsza, w wieku około 40 lat z Poznańskiego, która w kilku pańskich domach miejsce jako towarzyszka i wyręczycielka pani domu zajmowała i w razie potrzeby z chęcią podjęłaby się pielęgnowaniu osoby chorej, mogąca się wykazać chlubn. świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca. (2176

Adres: Ludwina Wysocka Wrocław (Breslau) Scheitnigerstrasse Nr. 29 IV piętro u p. Kaźmirskiéj.

Poszukują umieszczenia: rządzcy, ekonomi, pisarze, włodarze, borowi, kowale, monterzy, stelmachy żon. i bezżen. z własnemi porządkami ogrodnicy żon. i bezżen. obezn. z usługą i myślistwem, kucharze, kucharki, 13 gospodyń obezn. dokładnie z pańską kuchnią, 1 pokojowa będąca 4 lata w ostatn. miejscu, obeznana dokładnie z usługą i prasow. wierzchnich koszul na pensyą 108 M. (2117

O łaskawe oferty uprasza

ZYBERT, Teatralna ulica Nr. 5.

Panna 17-stoletnia, katoliczka, z dobréj familii, z skromnemi wymaganiami poszukuje zajęcia w handlu lub w prywatnym domu. Bliższych wiadomości udzieli Eksp. Dzien. Pozn.

Guwerner (2115)

obecnie w miejscu, z 30-letnią praktyką, zaopatrzony w jak najchlubniejsze, kilkol. świadectwa, który przysposabia w trzech latach do kwinty uczniów umiejących nieco czytać i pisać, poszukuje od 1. 5. rb. odpowiedniego miejsca. Adres wskaże Eksp. Dzien. Pozn.

Uczeń

władający językami polskim i niemieckim, znajdzie miejsce u (2159

Adolfa Ascha Synów.

Uczeń

chcący się wyuczyć **pozłotnictwa** znajdzie miejsce u (2119

G. Boreckiego

Jezuicka ul. Nr. 6.

Kucharz

żonaty, bez familii, przytem dobry myśliwy w średn. wieku, z dobr. świad., w ostatniem miejscu 7 lat będący, poszukuje miejsca od 1 lipca br. Spiesze oferty pod adr. X. X. post. rest. Borek (2068

Wykształcona

buchhalterka,

władająca obudwoma językami krajowemi poszukuje zaraz miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 2138.

Potrzebny

technik-budowniczy

Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 2142.

Poszukują umieszczenia:

nauczycielki egzam. muzykalne, bona francuzka z kilkuletnią praktyką, nauczyciel domowy akademik, gorzelnik 7 lat będący w miejscu, bony Polki i Niemki freblów. (2154) Agencya Fontowicza.

Gorzelany

kawaler, czynny obecnie z wielkiem powodzeniem w gorzelni parowéj i zaopatrzony w dobre polecenia, poszukuje innego miejsca. Łaskawe oferty pod Nr. 12 poste rest. Ostrowo. (2121

Poszukuje posady od 1 lipca jako

Lekcye tańca!

Ponieważ dostałem prolongacyą do 1 lipca rb. przeto przyjmuję zamówienia (195

na wieś

do wyżéj wspomnianego terminu.

A. Lipiński.

Teatr polski w ogr. Potockiego

W POZNANIU.

W niedzielę, dnia 11 kwietnia 1886 odbędzie się

przedstawienie amatorskie

zastaraniem

Towarz. Młodzieży Kupieckiéj

na cele dobroczynne.

Miodowe miesiące

Komedya w 2 aktach przez L. Madejskiego.

Nastąpi:

1. Fantazya na melodye rosyjskie na Fortepian.
2. Śpiew Polski p. Wieniawski.
   Kołysanka p. Noskowskiego.
   odegrane na skrzypcach p. Edwin Jahnke z akompaniamentem fortepianu.

Zakończy:

Pokój do wynajęcia

humoreska w 1 akcie przez Gabryelę Śnieżko-Zapolską.

Fortepian koncertowy z fabryki drezdeńskiéj Apollo z magazynu p. **W. Witajewskiego.**

Ceny miejsc zwyczajne.

Początek o godzinie 7½. (2171

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.